

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17—w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., zagranicę 9,65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 18.

BYDGOSZCZ, środa dnia 24 stycznia 1934 r.

Rok XXVIII.

Młodzi endecy żegnają starych. „Walka o wielką Polskę“.

W roku 1918 endecja weszła do życia politycznego Polski niepodległej z dużym kapitałem politycznym. Kapitał ten zaraz na początku roztrwonila w bezowocnych walkach komitetu Narodowego w Paryżu z rządem w Warszawie i Pilsudskim. W latach od 1920—26 Endecja ograniczyła się przeważnie do programu negacji rozpalania niskich namiętności politycznych, a nie mogąc sama objąć rządy w ręce, szła na kompromis często tak radykalny, że nawet tego człowieka, którego ochrzciła nazwą „koniokrada“, desygnowała i popierała jako premiera.

W roku 1926 podczas przełomu majowego Endecja okazała całą swą słabość i niezdolność do oporu. Jeszcze więcej o zgraniu się stronnictwa świadczy fakt, że jej czołowi meryci zgrupowani w klubie parlamentarnym obradując w Bazarze w Poznaniu odgrążali się rządom Pilsudskiego ale w dniu 31 maja 1926 r. pojechali śpiesznie do Warszawy po djęty i przez wzięcie udziału w posiedzeniach sejmowych czynnie wzięli udział w zalegalizowaniu zamachu majowego.

Ich wódz ideowy Roman Dmowski w artykule ogłoszonym kilka dni po zamachu majowym bardzo krytycznie ocenił działalność ówczesnych przeciwników marszałka Pilsudskiego.

Poraz niewiadomo już który Endecja uciekła się do otwarcia sklepu politycznego pod nowym skrzydłem **Obóz Wielkiej Polski**. W obozie tym obok starych endeków znaleźli się dzięki popularnym i żywotnym hasłom także młodzi, którzy wysunęli się na czoło tego ruchu. W miarę jak stronnictwo pod wodzą starych przywódców zgrywało się, wśród młodych endeków zaczął się ferment.

Młodzi, zaczęli się ustosunkowywać opozycyjnie do poczynań starszych. Głuche wieści szły między ludem, że gdy władze rozwiązały **Obóz Wielkiej Polski**, to starzy endecy byli z tego bardzo zadowoleni i zacierali ręce, że sanacja pomogła im do zlikwidowania wewnętrznej opozycji.

Jeden z przywódców „młodych“ adwokat poznański Michał Howorka napisał uwagi pt.: „Walka o wielką Polskę“, którą możnaby nazwać **rozprawą i porachunkiem młodych endeków ze starymi**.

Autor już w przedmowie stwierdza, że **obóz narodowy reprezentowany przez narodową demokrację poniósł klęskę**. Rok 1918-1920 młodzi idą na front, w kraju panoszy się partyjniactwo, a Wielki Obóz Narodowy okazuje się niezdolny do rządzenia Polską. Rok 1923 młodzi rzucają hasła rewolucji faszystowskiej, a starzy na posadach i fotelach ministerjalnych śpią wygodnie. — Rok 1925 nieudały puc w Warszawie. Żywiły akcje czynnej zaczynają krytykować czcigodne fotele. Rok 1926 wypadki majowe. Młodzi poddają się jeszcze raz pod komendę starych. Powstaje O. W. P. Władze rządowe rozwiązują O. W. P. Starzy dają radę: chodźcie do endecji. Tym nie brak dowcipu, ale tu nie tylko o dowcipy chodzi i dlatego dowcipy nam nie wystarczą — oświadcza Howorka.

Polityka podwórzowa i grabieżcza. Autor omawia politykę „podwórzową“ partji i równoległą do niej „grabieżczą“ Stronnictwa Narodowego.

Zasadą Grabieżczyzny był kompromis ze wszystkimi i ze wszystkim.

Autor stwierdza, że kompromisowość tej polityki osłabia spójność wewnętrzną, wychowała ludzi słabych, którzy byli grabieżcami czynu politycznego.

W rozdziale drugim autor stwierdza, że wielbienie myśli politycznej Popławskiego czy Balickiego, czy też entuzja-

zmowanie się nad literaturą mesjanistyczną, to wszystko elementy korzystne i dodatnie, gdy chodziło o czasy niewoli. Dziś polską myśl państwową oprzeć się musi na państwowych tradycjach polskich. Polityce Polski niepodległej muszą dostarczyć koncepcji politycznej.

Bardzo znamienym jest przypomnienie Howorki, że hasła sanacji „wszystko

dla państwa“ głosił już przed kilkunastu laty Stanisław Grabski, który mówił, że **hasło Polska dla Polaków należy zastąpić hasłem „Polacy dla Polski“ i nie kto inny, jak właśnie p. Grabski wszczął układy z żydami.**

Charakterystyczną jest uwaga p. Howorki, że program: „bić żyda“ nie może być programem grupy rządzącej, a pozytywnego programu walki z żydostwem endecja nie stworzyła.

Bridż — fotel i serdel.

W rozdziale czwartym jest punkt kulminacyjny krytyki kierowników Obozu Narodowego. Kierownicy ci są al- (Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Zwrot w polityce zagranicznej Japonii?

Dymisja japońskiego ministra wojny Araki.
Obszerne ekspozé ministra spraw zagranicznych Hiroty.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Londyn, 23. 1. Dymisja wojny gen. Araki wywołała wielkie wrażenie i szerokie komentarze. Gen. Araki jest nie tylko wybitnym wojskowym, ale również wybitnym politykiem. Uchodził



Przedstawiciel imperjalistycznej polityki Japonji gen. Araki (na lewo), którego dymisja wywołała wielką sensację.

on za przywódcę zwolenników wojny z Sowiecami. Minister wojny gen. Araki polecił rządowi jako następcę gen. Hayashi inspektora generalnego szkolnictwa wojskowego.

Mikado przyjął dymisję ministra Araki.

W parlamencie japońskim minister spraw zagranicznych Hirota wygłosił obszerne ekspozé polityczne. Hirota oświadczył się w swem przemówieniu za porozumieniem z Chinami, a następnie przeciwstawiając się propagandzie sowieckiej dał wyraz przekonaniu, że najlepszym wyjściem dla Dalekiego Wschodu byłoby doprowadzenie do porozumienia w tonie trójkąta. Rosja, Japonja i Mandżuko.

Minister zdementował pogłoskę, jako-by Japonja czyniła jakiejkolwiek przygotowania militarne, na granicy mandżursko-sowieckiej.

W trzeciej części swego przemówienia Hirota oświadczył, że między Japonją a Stanami Zjednoczonymi nie ma takich spraw, których rozwiązanie napotykałoby na trudności. Japonja nie pragnie żadnych sporów ze Stanami Zjednoczonymi. Mówca wyraża nadzieję, że Stany Zjednoczone rozumieją na czym polega rola Japonji na Dalekim Wschodzie i wyraził pragnienie, aby Ocean dzielący Japonję od Stanów Zjednoczonych pozostał rzeczywiście Oceanem Spokojnym.

Przemówienie swe zakończył następująco: „Nie zapominajmy, że jesteśmy kamieniem węgielnym, jedynym kamieniem węgielnym pokoju w Azji Wschodniej. I z tego tytułu ciąży na nas wiel-

ka odpowiedzialność, żadne z żądań naszych nie wychodzi poza ramy słuszności, a wynikają one z naszej misji narodowej“.

Jeżeli chodzi o ustępy przemówienia dotyczące Rosji Sowieckiej, to zostały one przekreślone przez demonstrację pewnego nacjonalistycznego związku, który na zgromadzeniu liczącem około 1.200 osób uchwalil rezolucję żądającą od Rosji zaprzestania koncentracji wojsk na granicy mandżurskiej. W dalszym ciągu tej rezolucji związek opowiedział się za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką.

280 policjantów, którzy otrzymali polecenie rozwiązania zebrania, nie wykonali tego rozkazu, fakt ten ujawnia rzeczywiste nastroje, jakie panują wśród szerokich sfer Japonji w stosunku do Rosji. S. S.

Wybuch maszyny piekielnej w wagonie pociągu Berlin-Zagrzeb. 3 pasażerów zabitych, 1 ciężko ranny.

Białogród, 23. 1. (PAT.) Wczoraj o godz. 5 rano w wagonie bezpośredniego pociągu Berlin—Wiedeń—Zagrzeb pomiędzy stacjami Brezice i Krcko wybuchła maszyna piekielna. Wybuch spowodował pożar, ogarnął sąsiednie wagony, m. in. jeden z wagonów sypialnych. Wagon, w którym nastąpił wybuch cał-

kowicie spłonął. Wagon sypialny jest poważnie uszkodzony. Wybuch zabił trzech pasażerów z drugiej klasy wagonu bezpośredniego Berlin—Zagrzeb. Jeden z pasażerów jest ciężko ranny. Pociąg udał się w dalszą drogę, pozostawiając na stacji Brezice dwa uszkodzone wagony.

Hohenzollernowie tracą wszelkie szanse powrotu do Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 23. 1. W poniedziałek zakończyło się w Berlinie rozpoczęte w Friedrichrode zebranie przywódców S. A. Na zebraniu tem przemawiał kanclerz Hitler. W mowie swej nakreślił wytyczne dalszej akcji narodowych socjalistów. Ma ona polegać na dalszem

wpajaniu u Niemców zasady autorytetu i rozbudowywaniu stanowiska partji, jako jedynej reprezentacji i gwarancji polityki państwowej. Sprawa wewnętrznej formy państwa (aluzja do monarchistów) nie jest zdaniem Hitlera zasadniczym celem nowego państwa. S. S.

bo za starzy — pisze p. Howorka i dlatego nie mogą zrozumieć potrzeb młodego pokolenia, albo jeśli są młodzi, to zamknęli się w swoich gabinetach przy zielonych stolikach, oderwali się od życia, naogół wiodą wygodny, własny żywot i nie odczuwają potrzeby ogółu.

W tym samym rozdziale krytykuje również naszą inteligencję, stwierdzając, że bridż i inne rozrywki wypełniają czas naszej inteligencji. Bridż jest chorobą umysłową dzisiejszej inteligencji, czas wolny wypełnia się bridżem, lub meczem bokserskim, a zainteresowanie Gorgonową.

Tęsknota za „Führerem“.

Jedną z przyczyn klęski Obozu Wielkiej Polski zdaniem p. Howorki jest fakt, że na jego czele nie stanął ten, który go stworzył. Dmowski usunął się od formalnego kierownictwa. Dmowski nie miał bezwzględnej konsekwencji idącej aż do sądów kapturowych.

Tylko bezpośrednio zetknięcie się z masami daje warunki do zwycięstwa. Dmowski był na to fizycznie za stary a nie znalazł przy sobie współpracownika.

Autor w dalszych rozdziałach bardzo obszernie rozwija program polityki wewnętrznej zagranicznej i gospodarczej. W programie tym widzimy odblaski ruchów na zachodzie, hitleryzmu i faszyzmu. Nie jest to nowością, gdyż Endecja wpawdzie na użytek wewnętrzny rozwija bardzo ostrą krytykę rządów dyktatorskich, i kliki ale równocześnie zachwyca się zagranicznymi dyktatorami, hymny pochwalne piała na cześć Mussoliniego, Primo de Riveri, a ostatnio proces berlińskiego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“ p. Drobniaka ujawnił nurtujące w tym obozie żywe sympatie dla ruchu hitlerowskiego.

Zresztą w rozdziale ósmym książki p. Howorki widzimy problem rasowy wysuwany przez narodowych socjalistów w Niemczech. „Możemy uważać hitlerowców za wrogów społeczeństwa polskiego, ale niemniej musimy się od nich uczyć, musimy sobie przyswajać ten hitlerowski sposób myślenia na kwestję żydowską“.

„Młody Ruch“

a narodowa demokracja.

„Czy Stronnictwo Narodowe pomieści nasz ruch, o tem rozstrzygnie samo życie. Życie pójdzie w dwóch kierunkach, albo Stronnictwo Narodowe zostanie opanowane przez żywioły akcji czynnej, i żywioły te w tych ramach organizacyjnych zadecydują poto tylko, aby dać możliwość realizacji swego programu“.

W powyższym zdaniu autor stawia dość jasno sytuację. Mówi do starych „pluskiew fotelowych“ albo pójdziecie pod naszą komendę, albo zostawimy was samych waszemu losowi.

Młodzi woleliby odejść. „Stronnictwo Narodowe jest przemałowany sztydem upadłej firmy związku ludowo-narodowego“... „Musimy się wystrzegać, abyśmy znowu nie byli spadkobiercami stronnictwa, które przegrało. Dlatego w chwili, kiedy my powstajemy, oni jeszcze muszą żyć“.

Nowe siły wchodzą w grę.

Uwagi młodego narodowca p. mecenas-a Howorki, który zdaje się ładnych kilka lat spędził w czynnym życiu politycznym endecji są ciekawe nie tylko dla „młodych endeków“, jako wskazówki i program polityczny, ale również dla szerokiego ogółu, który widział wzrost siły endecji i bardzo szybki jej upadek.

Pierwszy raz tak jasno i otwarcie stwierdzono z obozu młodych klęskę starych endeków i potrzebę wyłonienia nowego programu, odpowiadającego rzeczywistości.

Pierwszy raz tak otwarcie ze strony przedstawiciela ruchu młodych narodowców stwierdzono, że „Pilsudski to Wielka Siła Moralna“.

Nie wiadomo, czy i o ile uwagi p. Howorki znajdują poparcie wśród jego towarzyszy. W każdym razie rozgrywka między młodymi a starymi endekami może być cięsem śmiertelnym dla Stronnictwa Narodowego, a zmiana politycznych poglądów wśród młodych nieograniczy się tym razem do przemałowania sztydu. (j).

*) Michał Howorka „Walka o Wielką Polskę“ Poznań 1934. T. I Bibl. Młodego Ruchu.

Echa kongresu

pracowników państwowych.

Wczoraj rządowi przedłożono uchwały kongresu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 22. 1.

Powracając do niedzielnego kongresu pracowników państwowych, jaki się odbył w Warszawie, należy raz jeszcze podkreślić bojowy nastrój, panujący na sali w czasie przemówień obrońców nowej ustawy uposażeniowej. Senatorowi z BB a prezesowi Związku Urzędników Kolejowych p. Lempkemu nie dano absolutnie mówić. Aby nie doprowadzić do otwartego skandalu, musiał on zrezygnować ze swego przemówienia. Nie oszczędzono również wiceministra skarbu p. Jędrzejewicza. Okrzyków tych, jakie padały pod jego adresem w czasie, gdy przemawiał, nie możemy powtórzyć ze względu na cenzurę.

Wszystko to dowodzi, jak wielkie rozgoryczenie zapanowało wśród najszerszych sfer pracowników państwowych.

Na czym polega krzywda?

Rezolucja, uchwalona na kongresie a doręczona w dniu dzisiejszym władzom, brzmi jak następuje:

„Kongres Centralnej Rady Pracowniczej zważywszy:

że z przyczyn od siebie niezależnych zmuszony jest obecnie powstrzymać się od oceny aktów ustawodawczych, którym nadano na właściwej drodze moc obowiązującą;

że zaszeregowanie Pracowników Państwowych na zasadzie nowych przepisów uposażeniowych spowoduje według danych urzędowych obniżkę uposażeń poniżej 7% dla trzeciej części tych pracowników, obniżka w wysokości pełnych 7% dla dalszej trzeciej części, podczas gdy reszta otrzymała podwyżki;

że stan plac urzędniczych już przed nowym zaszeregowaniem nie gwarantował ogromnej większości Pracowników Państwowych najskromniejszej nawet egzystencji, a wobec tego dalsze obniżenie plac 2/3 ogółu pracowniczego niezależnie od wysokości tej obniżki, wprowadza tych, których uposażenia zmniejszono, w sytuację wręcz rozpaczliwą;

że dokonując ostatnio dobrowolnego wysiłku ponad możliwości, celem zapewnienia państwu równowagi budżetowej ogół pracowników ufał, iż

zgodnie z oświadczeniami czynników odpowiedzialnych zapewni zarazem stałość swych budżetów domowych i tak dotkliwie uszczuplonych poprzednimi zarządzeniami oszczędnościami, które jednak wszystkie nie naruszały zasady solidarnego przetrwania trudności gospodarczych przez wszystkich pracowników państwowych i były zawsze motywowane koniecznościami budżetowymi.

Wyraża swe najgłębsze przekonanie, że w takich warunkach w interesie państwa, które nie może mieć korzyści z pracowników, borykających się stale z krańcowym niedostatkiem, jest nieodzowne, aby:

1. Droga ponownego zaszeregowania wynagrodzono uszczerbek, poniesiony przynajmniej przez co najmniej 2/3 urzędników państwowych.

2. Przywrócić przez odpowiednią zmianę przepisów podstawę wymia-

ru emerytury, uszczuploną przez nowe zaszeregowanie.

3. Wprowadzono ustawowe dodatki rodzinne dla pracowników średnich i niższych grup uposażeniowych.

W realizacji tych 3 postulatów Kongres widzi jedynie możliwość takiego przeprowadzenia reformy, któraby nie uszczupliła dotychczasowych uposażeń, ani też podstawy zaopatrzenia emerytalnego, co według danych zapewnień było pierwotną intencją rządu.

Na podstawie wpływających tysiącami do wszystkich organizacji urzędniczych pism i opinii Kongres uważa za swój obowiązek poinformować rząd, sejm i społeczeństwo o stanowisku ogółu pracowniczego w tem przekonaniu, iż stabilizacja warunków płacy i pracy polskiego pracownika na należytym poziomie egzystencji jest nieodzownym warunkiem potęgi Rzeczypospolitej.

Nauczycielstwo protestuje przeciw poniżeniu godności swego stanu.

W tym samym obradował Zarząd Główny Stowarzyszenia Chrześc. Nauczycieli Szkół Powszechnych przy współudziale delegatów wszystkich jego oddziałów. Rezolucje nauczycielstwa są bardziej, zdecydowane i stanowcze od postanowień Kongresu urzędników państwowych.

Po wszechstronnem rozważaniu sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z nową ustawą uposażeniową zjazd uchwalili:

1. Jakkąsiłniej zaprotestować przeciwko postawieniu nauczycielstwa w nowej ustawie uposażeniowej na najniższym szczeblu wynagrodzenia w porównaniu z innymi dekadkami pracowników państwowych, oraz przeciwko obniżeniu tym sposobem społecznego stanowiska nauczyciela, godności stanu nauczycielskiego i znaczenia pracy nauczycielskiej wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

2. Zwrócić się do Pana Premiera i ciała ustawodawczych z prośbą o u-

chylenie tej ustawy.

3. W razie decyzji rządu wprowadzenia w życie nowej ustawy nauczycielstwo oświadcza, iż za pracę swoją i jej wyniki nie może wziąć na siebie odpowiedzialność.

Zaznaczyć należy, iż nauczycielstwo rzeczywiście znalazło się w najbardziej przykrem położeniu. Wskutek nowej ustawy w X-tej grupie znajdzie się około 30.000 nauczycieli. Pensja ich wynosić będzie miesięcznie 160 zł. (II). W IX-tej grupie znajdzie się około 25 tys. nauczycieli. Pobierać oni będą 210 zł miesięcznie (I). Większość nauczycieli szkół średnich znajdzie się prawdopodobnie w grupie VIII-mej. Pobierać oni będą 260 zł miesięcznie, czyli mniej niż pobiera starszy sierżant w wojsku (264 zł. Przewodnik w policji 265 zł). Gdy w wojsku i w policji prawie wszystkim przysługują jeszcze dodatki służbowe, nauczyciel za kierownictwo szkoły powszechnej pobierać będzie dodatek, wynoszący w większości wypadków tylko 5 zł.

Nowa ustawa szczególnie krzywdzi nauczycieli, obarczonych rodziną. Wynik będzie ten, że nauczyciel, który uczy dzieci cudze, nie będzie miał za co wychować dzieci swoich.

Konferencja Małej Ententy skończyła się na niczym.

Tak sądzi prasa niemiecka.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 23. 1. Konferencja Małej Ententy w Zagrzebiu została zakończona. Na miejsce nowej konferencji przewidziana jest stolica Rumunii Bukareszt. Konferencja odbędzie się w maju br. Minister Benesz w wywiadzie z dziennikarzami wyraził zadowolenie z odbytych obrad. Natomiast prasa niemiecka wyraża się o niej sceptycznie, sądząc, że konferencja nie dała żadnego wyniku. S. S.

Paul-Boncour ma nadzieję

na porozumienie z Niemcami w sprawie rozbrojenia

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Paryż, 23. 1. Według obiegających pogłosek na najbliższym posiedzeniu izby deputowanych Paul-Boncour ma zamiar w swem przemówieniu wyrazić nadzieję, że do dnia 13 lutego, tj. terminu, w którym ma się zebrać tak zwane małe biuro konferencji rozbrojeniowej, będzie można dojść do porozumienia. z Niemcami w sprawach rozbrojeniowych, co zdaniem polityków francuskich umożliwi skuteczne prowadzenie obrad samej konferencji. S. S.

Pożar w gmachu policji.

Wiedeń, 23. 1. (PAT). „Extrablatt“ donosi, że wczoraj wybuchł w gmachu policji pożar, który po paru kwadransach ugasiła straż pożarna. Według przypuszczeń, ogień powstał wskutek t. zw. zwarcia przewodników elektrycznych.

Echa policzkowe afery Stawiskiego.

Adwokaci biją się w kuluarach pałacu sprawiedliwości.

Paryż, 23. 1. (PAT.) W pałacu sprawiedliwości doszło do nowego zajścia na tle afery Stawiskiego. Między innymi adwokat Lhermitte, były prezes unji młodych adwokatów, spotkawszy w pałacu sprawiedliwości deputowanego Hessego, byłego wiceprzewodniczącego izby deputowanych w tożdej adwokackiej, zapytał go jak śmie zjawiać się w pałacu sprawiedliwości w roli adwokata, będąc zamieszkanym w aferę oszukańczą Stawiskiego.

Deputowany Hesse zapytał Lhermitte w czyjem przemawia imieniu. W odpowiedzi Lhermitte rzucił kilkakrotnie okrzyk: „Wynoś się pan stąd! Niema tu dla pana miejsca! Po tych słowach deputowany Hesse uderzył pięścią w twarz adwokata Lhermitte, który ze swej strony nie pozostał dłużnym.

Szamocząc się adwokaci rozdzielili koledzy i woźni trybunału. Obaj przeciwnicy udali się następnie do gabinetu przewodniczącego izby adwokackiej gdzie świadkowie złożyli relację o zajściu.

Precz ze złodziejami!

Precz z takim rządem!

Burzliwe demonstracje na ulicach Paryża.

Paryż, 23. 1. (PAT.) Zapowiedziana przez „Action Française“ manifestacja doszła do skutku o godz. 19. Demonstranci małej grupkami zgromadzili

się na bulwarze Saint Germain i na placu Zgody, usiłując przedostać się do gmachu parlamentu.

Demonstranci wznosili okrzyki: „Precz ze złodziejami! Precz z takim rządem!“

Pod tramwaje rzucano petardy, które wybuchały z wielkim hukiem. Na jezdnię rzucano żelazne ogrodzenia drzew ulicznych. Policji udało się manifestantów rozprosyć. Aresztowano około 150 osób. M. in. zatrzymany został redaktor „Action Francaise“ Pujot.

Demonstracja zwolenników neofaszyzmu, jaka miała miejsce przed ratuszem zwołana przez syndykaty pracowników samorządowych okręgu paryskiego miała naogół przebieg spokojny. Policji udało się zepchnąć manifestantów na jeden z okolicznych placów, co spowodowało przez pewien czas zatamowanie ruchu ulicznego. Na bulwarze Sebastopol wywiązała się bójka między manifestantami a policją. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób.

Nowa afera bankowa we Francji.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Paryż, 23. 1. Nowy skandal bankowy ujawnił się dzięki aresztowaniu Jerzego Alexandré. Aresztowany założył w roku 1927 bank dla urzędników i w ciągu istnienia banku sprzeniewierzył sumę dochodzącą do 200 tysięcy franków. Nowa afera wywołała wielkie poruszenie opinii publicznej. E. S.

Cis z Paryża.

Pogrzeb ś. p. Heleny Paderewskiej

manifestacją sympatji francusko-polskich.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Paryż, w styczniu.

Ignacy Paderewski jest nie tylko światowej sławy kompozytorem i jednym z największych muzyków współczesnych. **Był On i jest przedstawicielem największych walorów ducha polskiego zarówno na europejskim Zachodzie jak i za Oceanem.**

„Ambasador kultury polskiej” — mówi się o nim w Paryżu. Określenie to nie ma nic z przesadą — jest prostym stwierdzeniem faktu, o którym mieli sposobność przekonać się ci wszyscy, którzy w pracy swej poza granicami Rzeczypospolitej zetknęli się z ogromnym zasięgiem wrażenia, jakie nazwisko wielkiego Polaka wywiera na cudzoziemcach. Wszystko to, co dotyczy Paderewskiego, nie jest i nie było nigdy obojętnym dla opinii Zachodu; mimo, że dzieje Polski potoczyły się takim torem iż wielki Polak nie może brać czynnego udziału w organizacji życia społecznego swej Ojczyzny, którą ukochał tak szczerze — **to jednakowoż Europa Zachodnia pamięta, że był On jednym z tych, którzy pod niepodległość Rzeczypospolitej pierwsze kładli fundamenty.**

Ze ta pamięć jest żywa, że sympatja społeczeństw zachodnich wogóle a francuskiego w szczególności, jednoczy się z Ignacym Paderewskim w wszystkich, zarówno jasnych jak i przyćmionych kirem żałoby dniach Jego życia — o tem świadczą te dowody współczucia, jakie złożyli mistrzowi przedstawiciele elity Paryża w czasie pogrzebu Jego małżonki, ś. p. Heleny Paderewskiej.

O chorobie — a kilka dni temu o śmierci p. Paderewskiej w Morges — pisały wszystkie dzienniki paryskie. „Aujourd'hui” zamieścił obszerny artykuł poświęcony pamięci zmarłej.

Helena Paderewska brała bardzo czynny udział w organizacji Czerwonego Krzyża we Francji. Za ofiarą prace w czasie wojny rząd francuski przyznał jej Legię Honorową; dzięki wybitnym zaletom osobistym cieszyła się i sympatją i uznaniem w kołach artystycznych i społecznych Paryża. Ze stolicą Francji skojarzyły się wspomnienia najwznioślejszych chwil jej życia.: tu jej mąż, prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych walczył o granice Polski z takim samem poświęceniem i energią, z jaką przed decydującem rozstrzygnięciem w wojnie światowej zabiegał w Waszyngtonie o deklarację Wilsona w sprawie niepodległości Polski i naszego dostępu do morza. Tu, w

imieniu Rzeczypospolitej podpisywał traktat wersalski. W Paryżu wreszcie spłynęły na niego pierwsze blaski wielkiej sławy jednego z najgenialniejszych artystów współczesnych.

I dlatego ś. p. Helena Paderewska, która powodzenie i radość męża utożsamiała z całym swem życiem — wyraziła przed śmiercią życzenie, by zwłoki jej na wieczny spoczynek złożono w Paryżu, na cmentarzu w Mont Marency. Jest to mały cmentarz paryski, cichy, pełny spokojnej melancholji ogród umarłych, który pod liśćmi zadumanych drzew chroni wiele grobów polskich — a wśród nich grobowce rodziny Mickiewicza i najwybitniejszych członków wielkiej emigracji.

Na wyraźne życzenie zmarłej — pogrzeb miał być najskromniejszy. Nie ogłoszono żadnych mów, nie rozsyła-

no zawiadomień, o godzinie pogrzebu dowiadywano się prywatnie. Mimo tego jednak był on wielką manifestacją, w której wzięły udział nie tylko ogromne rzesze kolonii polskiej — ale również reprezentanci elity kulturalnej Paryża. Przewodzącym były obecne delegacje wszystkich towarzystw muzycznych, stolicy, dalej przedstawiciele kół artystycznych i literackich, a m. in. członkowie akademii francuskich. Obecny był cały zarząd i członkowie Towarzystwa Przyjaciół Polski, do którego należą najwybitniejsze osobistości świata politycznego. Prócz nich oddali ostatnią posługę zmarłej członkowie kolonii cudzoziemskiej w Paryżu, bardzo licznie zwłaszcza reprezentowana była kolonia amerykańska z przedstawicielami ambasady Stanów Zjednoczonych na czele.

Z kolonii polskiej wzięła w żałobnej

Nowy pomysł lorda Rothermeera'a.



Zwolennik akcji rewolucyjnej i wielki przyjaciel Niemiec lord Rothermeere ogłosił w „Daily Mail” artykule, w którym oświadcza, że uważa faszyzm za jedyny ratunek dla Anglii. Jego zdaniem obecni wódzowie polityczni Anglii są za starzy, muszą być zastąpieni przez młodych.

uroczystości ogromna ilość osób. Był obecny ambasador Chlapowski z żoną, wszyscy wyżsi urzędnicy ambasady i konsulatu, reprezentanci stowarzyszeń polskich na emigracji, wszyscy korespondenci pism polskich we Francji i literaci, pracujący w Paryżu. **Był także generał Sikorski i przebywający w Paryżu poseł Liberman.** Mimo, że uroczystość żałobna odbyła się w piątek przed południem — a więc w dzień roboczy i w godzinach pracy — widzieliśmy na pogrzebie ś. p. Heleny Paderewskiej **wielu robotników polskich;** postarali się o zwolnienie z pracy, aby złożyć wyrazy współczucia wielkiemu Polakowi, w którego uderzył tak bolesny cios. Jest to wzruszający dowód tej sympatji i popularności, jaką otacza Ignacego Paderewskiego wychodźstwo polskie we Francji.

Po cichej mszy żałobnej, którą odprawiono w kaplicy cmentarnej, ruszył kondukt żałobny, prowadzony przez ks. kanonika Guignard i proboszcza z Morges. Nad grobem, jak już zaznaczyliśmy, nie było żadnych przemówień. Pobożności sławił zwłoki i odmówił polskie modlitwy nad trumną ks. Syski.

Dr. Tad. Kiełpiński.

Książd — adwokatem.

W niedługim już czasie wystąpić ma w sądach polskich jako rzecznik władz duchownych książd Knot, były adwokat i b. poseł Ch. D., który przed kilku laty wycofał się z życia politycznego i wstąpił do seminarjum duchownego. Władze duchowne zwróciły się do Rady adwokackiej zapytaniem, czy istnieją przeszkody, by książd — który był już jako człowiek świecki zapisany na liście adwokatów — mógł wykonywać zawód obrońcy jako osoba duchowna. Jak wyjaśniają, w kołach prawnych przeszkód takich niema.

Najdoskonalsze urządzenia sygnalizacyjne.



W urzędach ruchu londyńskiego północno-wschodniego towarzystwa kolejowego instalowano najbardziej nowoczesne urządzenia sygnalizacyjne. Na ścianie widzimy tablicę, na której jest graficznie przedstawiona linja kolejowa długości 50 km. Na tej linji można obserwować bez przerwy bieg pociągu oraz sygnały i zwrotnice, które oznaczone są odpowiednimi światłami na tablicy. Może te urządzenia zapobiegają wreszcie katastrofom kolejowym i rozwiążą skutecznie problem bezpieczeństwa na linjach żelaznych.

Antoni Marczyński.

(12)

Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

Ulubieniec Seniorit.

(Ciąg dalszy).

Przez włom w ścianie frontowej weszli do starego zamku. Okrążając potężne serty gruzu, przemycali się wzdłuż murów porośniętych mchem, wśród pochylonych kolumn i popękanych filarów, aż dotarli do jakiejś komnaty, której pułap jeszcze nie runął. Dzięki temu było tutaj wyjątkowo ciemno i Karol dopiero z pomocą zapalek odnalazł solidną kłódkę. Odemknąwszy ją, podniósł ciężkie wieko i Gustaw ujrzał w podłodze spory otwór prostokątny.

— Tu są schody wiodące do lochów, — objaśnił Karol, i pierwszy zaczął zstępować w ciemną czeluść klatki schodowej. — Tu jest, że tak powiem, przedpokój oraz drzwi numer 2-gi. Te drzwi również były zamknięte na kłódkę, czyli że od wewnątrz nie można ich było otworzyć. Kiedy Karol je odemknął, stanęli w długim, niskim korytarzu; dawne cele więzienne znajdowały się po obydwóch stronach tego korytarza, oddzielone od niego solidnie okutymi drzwiami... — Troje drzwi musiałby wyłamać, a poza tem jest przykuty łańcuchem do ściany. Tak, Guciu; z takiej klatki żaden detektyw nie zwieje...

Weszli do celi. W przeciwieństwie do korytarza, gdzie panowały egipskie ciemności, tutaj było wcale jasno, dzięki trzem zakratowanym okienkom, umieszczonym na ścianie w głębi, ale bardzo wysoko, tuż pod sklepieniem. W rogu tej widnej i bardzo przestronnej celi, pod pierwszym okienkiem licząc z lewej strony, na stercie słomy leżał człowiek. Był niemożliwie brudny i zarośnięty. Powitałszy wchodzących srogim pomrukiem, odwrócił się tyłem do nich. Przy tem poruszeniu zadźwięczał łańcuch, którego solidność Gustaw zbadał natychmiast.

— W porządku, — odetchnął. — No, sławny detektywie, co pan porabia?

— Z nudów zapuszczam brode, — brzmiała odpowiedź, — a kiedy mnie zmęczy to zajęcie, śpię.

— Te, szpicel, chciałbyś papierosa?

Słowo „papieros” zelektryzowało ospałego więźnia. Magnął kozła, usiadł na swoim barłogu, spojrzął na Karola z wdzięcznością, zapalił i przez chwilę zaciągał się z rozkoszą, strojąc przy tem błazeńskie miny.

— Te, szpicel, dam ci jeszcze 5 ćmików, ale musisz rozwiązać zagadkę.

— Owszem, owszem, Karolku. Mów, słucham z uwagą.

— A zatem: Jest, uważasz, baszta wysoka na 20 metrów, nie posiada ani drzwi, ani okien, i po murze też wejść nie można. Drabiny tak wysokiej niema tu również, pomimo to jednak pewien swaniak włazi do baszty, kiedy chce. Jak?

— Hm, drabiny niema, powiadasz... A podziemnego przejścia także?

— Niech cię kule biją! Podziemne przejście, naturalnie! Że nam to do głowy nie przyszło!.. No, zarobiłeś sobie uczciwie 5 ćmików. Łap!

— Hurra! — Błyszczącym z radości wzrokiem więzień przeliczył ofiarowane sobie papierosy i ukrył je w kieszeni. — Dziękuję ci, Karolku. Cieszę się z tego daru więcej, niż szklarz z rozruchów ulicznych.

— No, a teraz ja powien zagadkę, — wtrącił Gustaw. — Skradziono portret pewnej damy. Nie był on dziełem żadnego mistrza, ale przeciętnym sobie kiczem. Dlaczego złodziej z pośród blisko stu portretów zabrał właśnie ten?

— Czy to był portret młodej i pięknej kobiety?

— Nie, starej babuleńki.

— Czy rama była tak gruba, że można było w niej coś ukryć?

— Nie. Ramę znaleziono porzuconą za domem. Oglądałem ją. Nic ciekawego.

— Czy to był obraz olejny?

— Nie wiem.

— Czy z drugiej strony było coś namalowane? Lub zasmarowane?

— Nie wiem.

— No więc, jakże mam rozwiązać zagadkę, skoro pan nic nie wie!

— Hej, Garcia, Garcia, — zabrzmiał w tej chwili za oknami głosik Cariny, wołającej starszego brata — obraz się znalazł. Wiesz gdzie był? Okropne! W loczce na gnojówkę!

— Rozumiem, — mruknął więzień, — ta babuleńka ongiś skrzywdziła tego jegomościa. Ale rodzaj zemsty wskazuje, że gość ma klepki nie w porządku.

— To bardzo możliwe, — wtrąciła Blanka, wspomniawszy sobie idyotyczny śmiech rzekomego ducha. — I on mnie zasypuje kwiatami! — wzdrygnęła się.

— O, damska wizyta! Wielki to zaszczyt dla mnie, panno Blanko. Przepraszam, że nie zauważyłem od razu pani obecności, i że jestem dziś nieco zaniedbany. Chciałem pójść do fryzjera, ale cóż, Karol mnie nie wypuścił, pilnuje mnie, jak skarbu... Lecz, a propos skarbu; czy państwo już znaleźli to, po co przyjechaliście do zamku don Adolfa de Carcer? Pytam tylko z grzeczności, bo wiem, że nie znajdziecie tego nigdy! Ani wasz konkurent również...

— Nasz konkurent? — Gustaw zaniepokojony spojrzął na Karola wymownie. — Kto?

— No, ten idyota, który łązi tu wszędzie po nocach i opukuje młotkiem mury, szukając zamaskowanych wydrzeń. Zbudził mnie tuman z pięć razy!

Karol Fecz palnął się dłonią w czoło.

— Więc to oznacza conocne zawzięte pukanie naszego „ducha“! — zawołał, patrząc z uznaniem na więźnia. — Ej, szpiclu, szpiclu; mogłbyś zarobić miljon, gdybyś chciał przystać do naszej kompanji. Dostałbyś czwartą część zarobku i...

— Czwartą, nie piątą? Acha! Czyli Jan Deplat już wystąpił ze spółki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie dnia 24 bm.: nocny dr. Parnowski, tel. 12-40; dzienny: dr. Sochaniewicz.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyń i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obliże, Kol. Oksywiec Stewa i Nowe Obliże — dr. Rogala; dla Oksywiec — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łęzycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „MORSKIE OKO”. Rewelacyjne dzieło Metro Goldwyn Mayer p. t. „Obiad o ósmej” z udziałem 14 gwiazd filmowych.

Kino „BAJKA”; „Tajemne moce” z uroczą Karolą Lombard.

Kino „CZARODZIEJKA”; „Pieśń nad pieśniami” z M. Dietrich.

Z przyjemnością zaznaczyć należy szlachetne współzawodnictwo tych dwóch kinoteatrów w doborze repertuaru pod względem artystycznych wartości. Kino „Czarodziejka” wyświetla najczęściej najlepsze filmy wytwórczości polskiej, jak np. ostatnio znakomity obraz p. t. „Wyrok życia”, który zyskał sobie wielkie uznanie, zaś kino „Bajka” wyświetla często pożyteczne filmy naukowe, oraz co niedzieli urządza poranki dla młodzieży ze specjalnie dobranymi obrazami.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 1708.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA.

Znana z ofiarności firma jubilersko-zegarmistrzowska Grzonkowski, przy ul. 10. Lutego, dała znów nowy dowód swej obywatelskiej szczodrości, i to mimo ciężkich warunków, w jakich znajduje się, szczególnie ta gałąź przemysłu, ofiarując Morskiemu Oddziałowi Syndykatu Dziennikarzy na cele premiowania marek na odbywającej się dnia 3 lutego br. Reducie Prasy, piękną alabastrową statuetkę, z artystycznie wykonaną na srebrnej tabliczce dedykacją, która będzie niewątpliwie, o ile się nie znajdzie hojniejszego ofiarodawcy, piękną nagrodą dla królowej Reduty.

Mamy nadzieję, że ten piękny przykład p. Grzonkowskiego znajdzie zapewne godnych współzawodników w ofiarności.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

NOWE WŁADZE POWSTANCÓW I WOJAKÓW.

Odbyło się doroczne walne zgromadzenie miejscowego oddziału Powstańców i Wojaków pod przewodnictwem prezesa Federacji p. Bergera, powołanego na marszałka.

Ze sprawozdania tak prezesa dotychczasowego kpt. Anweilera, jak również i skarbnika Ziolkowskiego, było widoczne, że oddział w roku sprawozdawczym rozwinął bardzo żywą i owocną działalność, czego dowodem jest moralny dorobek, przedstawiony przez prezesa, jak również i dorobek materialny, wyrażający się saldem kasowym na r. 1934 w kwocie zł 483,—. To też za wyraz uznania dla ustępującego zarządu uważać należy nietylko udzielone mu absolutorjum, lecz także ponowny wybór prawie w pełnym składzie dotychczasowego zarządu, w którego skład przez aklamację powołano:

Prezesa kpt. Anweilera, zast. prezesa Fr. Zalikowskiego, sekr. Ziolkowskiego, zast. sekr. Łuszczewskiego, skarbnika Bol. Stepka, zast. skarbn. Bratkiewicza, referentem ośw. por. Marczewskiego, ref. ubezp. Lisieckiego, ref. organ. Wałowskiego, komendantem oddziału Wiczyńskiego.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Piotrowski, Karwasz i Krawczyk.

Uchwalono dnia 4 lutego urządzić w sali hotelu Centralnego zabawę karnawałową, z której czysty dochód przeznaczony będzie na ufundowanie sztandaru oddziału.

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE KOBIET

urządza w dniu 27 bm. o godz. 17-ej w lokalu Zrzeszenia Urzędników B. G. K. taneczną zabawę dla młodzieży szkół średnich, z której dochody są przeznaczone na zakup maszyn do szycia dla świetlicy P. W. K.

OTWARCIE NOWEGO SEMESTRU W POMORSKIEJ SZKOLE SZTUK PIĘKNYCH.

Z dniem 1 lutego br. rozpoczyna się wykłady w Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych w Gdyni (ul. Pomorska 18). Prof. Wacław Szczepiński kompletuje obecnie zespół pedagogiczny. Zapisy uczniów i uczennic przyjmuje kancelaria szkoły codziennie. Z dotychczasowych zgłoszeń należy wnieść, że liczba kształcących się w sztuce regionalnej będzie poważna.

ZAMYKANIE BRAMY GŁÓWNEJ DO WOLNEJ STREFY.

Brama główna do wolnej strefy na ul. Indyjskiej otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 7 rano do godz. 17-ej. Po tej godzinie oraz w dni świąteczne, w razie istotnej potrzeby, brama jest otwierana przez dyżurnego funkcjonariusza celnego na każdorazowe żądanie.

SEJMIK KATOLICKICH RZEMIEŚLNİKÓW.

Dnia 21 bm. w sali Domu Ludowego odbyło się doroczne walne zebranie katolickich rzemieślników w Gdyni.

Zebranie zabrał przewodniczący p. Rataj, poczem na marszałka zebrania wybrano przez aklamację ks. Bielickiego. Sekretarzem p. Kaczyński.

Przed otwarciem zebrania, własna orkiestra mandolinistów Stow. odegrała wcale udanie pod batutą p. Wilanda kilka utworów.

Ze sprawozdania zarządu dowiedzieliśmy się, że Stowarzyszenie liczy 407 członków zwyczajnych, dla których zarząd organizował wycieczki krajoznawcze, udzielał pomocy dla bezrobotnych, organizował imprezy i zabawy, oraz w miarę swych zasobów udzielał też pożyczki potrzebującym członkom. Skarbnik wykazał w dochodach 938,88 zł, w rozchodach zaś 862,38 zł, tak, że na rok 1934 pozostało jeszcze saldo w kwocie 96 zł.

Zgromadzenie udzieliło jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu za pomocą głosowania tajnego, któ-

Troski i żale inwalidów wojennych.

Dnia 21 bm. miało się odbyć walne zgromadzenie tutejszego Oddziału Związku Inwalidów Wojennych, na którym zarząd miał złożyć sprawozdanie ze swej działalności i dokonane miały być nowe wybory zarządu. Obecny jednak na zgromadzeniu delegat Związku Okręgowego z Torunia p. Lewandowski, zakomunikował, że Wydział Wykonawczy Związku, polecił doroczne zgromadzenie przesunąć na późniejszy termin, a obecne zebranie uważać tylko za informacyjne. Przeciwko tej decyzji Wydział Wykonawczy podniósł się liczne głosy protestu, żądające uzasadnienia tej decyzji. Ponieważ delegatowi Zarz. Okr. p. Lewandowskiemu Wydział Wykonawczy również nie dał żadnego wyjaśnienia powodów tego przesunięcia terminu, więc też nie mógł on zadość uczynić żądaniu zebranych. Mimo gorących sprzeciwów ze strony wielu uczestników, przewodniczący p. Grenczyk ograniczył zebranie do czysto informacyjnego.

Delegat złożył obszerne sprawozdanie z działalności władz centralnych i okręgowych, szczególnie w sprawie wprowadzonej obecnie w życie nowej ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim. Sprawa ta wywołała najżywszą dyskusję, która też zajęła lwia część zebrania. W słowach prostych, lecz dosad-

nych, wyrażali poszczególni mówcy swoje rozgorzyczenie, z powodu krzywdzących postanowień nowej ustawy. Burzliwym aplauzem przyjęto też przemówienie red. Miasta, który wskazał na krzywdzący sposób łatania niedoborów budżetowych kosztem inwalidów wojennych i emerytów, kiedy równocześnie gromem państwowym tuczy się ciężki przemysł, oraz koncerny węglowe i rozmaite kartele, będące przeważnie, bo prawie w 80%, w rękach obcego kapitału.

Jako przykład przytacza wyniki co dopiero ukończonego procesu aferzystów węglowych, podczas którego uchylono nieco rąbek machinacji koncernów i konwencji węglowej oraz pośredników sprzedających węgiel.

W dalszym przemówieniu red. Miasta przytoczył też konkretny przykład krzywdzącego traktowania inwalidów przez władze centralne, które potrzebują całe lata na weryfikację stopnia niezdolności do pracy inwalidy, a w tym czasie, nie otrzymując żadnego zaopatrzenia inwalida, ginie z głodu ze swoją rodziną.

Zgromadzenie uchwaliło kilka rezolucji, między innymi wezwanie do Wydziału Wykonawczego, aby jak najrychlej wyznaczono termin na doroczne zgromadzenie.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnem „Boże coś Polskę”.

ECHA PROCESU O SZPIEGOSTWO.

Oskarżona o zbrodnię szpiegostwa Apollonia Manuthowa z Wejherowa, żona straconego przed kilku miesiącami wyrokiem sądu doraźnego w Gdyni mechanika Manutha, stanęła 22 stycznia br. przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Gdyni. Oskarżoną przewieziono samochodem więziennym z Wejherowa, gdzie od dnia

3 września 1933 r. przebywała w więzieniu śledczym. Oskarżona bronił mecenas dr. Manstein Henner z Gdyni.

Po rozprawie, odbytej przy drzwiach zamkniętych, wyłosił sąd wyrok uwalniający w zupełności oskarżoną od winy i kary. Manuthowa płacząc, dziękowała swemu obrońcy za skuteczną obronę, która umożliwiła jej natychmiastowy powrót do trojga nieletnich dzieci.

Była to, o ile nam wiadomo, pierwsza tego rodzaju rozprawa, która, mając za przedmiot szpiegostwo, zakończyła się u niewinną wyrokiem.

Drobne wiadomości.

— Nowy komisarz Ligi Narodów Lester przybędzie do Gdańska w dniu 25 stycznia celem objęcia swych czynności.

— Podróż delegata papieskiego Testy do Saarbrücken stała w ścisłym związku z zamierzonym przez Watykan wydzielenia terytorjum Saary z pod kompetencji biskupów niemieckich.

— W Dublinie władze policyjne aresztowały sekretarza generalnego partii zjednoczonej Irlandii, Cronina.

— Czterech ludzi próbowało przejść przez zamrażnięte jezioro w okolicach Sztokholmu. Łódź załamała się, trzy osoby utonęły.

— Prezydent Roosevelt dokona w czerwcu na rzece Hudson pod Nowym Jorkiem rewji całej floty bojowej Stanów Zjednoczonych.

— Zarząd miasta Stuttgartu zapowiedział sporządzenie listy osób, uprawiających nalogowo pijanstwo celem osadzenia ich w obozie koncentracyjnym. To samo grozi... szynkarzom.

— Malarz Franciszek Bem, wnuk generała Bema, kradł z nędzy obrazy. Sąd warszawski skazał go na rok więzienia.

— Z Argentyny donoszą o niebываłych upałach. Termometr wskazuje 104 stopnie Fahrenheita. Zanotowano liczne wypadki porażenia słonecznego.

ZMARLI.

Ś. p. Franciszka z Czapiów Kozanocka, z Niechanowa, lat 73.

Ś. p. Fryderyk Sonnenburg, lekarz-weterynarz, w Tarnowie Podgórz.

Ś. p. z Dąbrowskich Józefa Biernacka, w Pobiedziskach.

Ś. p. Kazimierz Poniński, lat 86, w Jablkowie.

Ś. p. dr. med. Franciszek Dzierża, lekarz w Rudzie, współzałożyciel Pomocy Naukowej dla Śląska Opolskiego.

Ś. p. Klara Knapinska, z Pelplina, lat 20.

Ś. p. Stanisław Kościński, lat 88, w Poznaniu—Zieloncu.

Ś. p. Szymon Napierała, w Słabomierzu.

Ś. p. Karol Koczorowski, emeryt kolejowy, w Poznaniu.

Szpieg, morderca i bandyta zbiegli z więzienia.

Tczew, 22. 1. (Tel. wł.). W ub. niedzielę po południu powiatowa komenda policji w Starogardzie oraz tczewski wydział śledczy zaalarmowane zostały o śmiałej ucieczce trzech więźniów karnych, odsiadujących w więzieniu karnym w Starogardzie karę długoletniego więzienia.

Zbiegami są: Franciszek Chyłkowski lat 26, robotnik z Bałdowa pow. Tczew, odsiadujący karę 4-letniego więzienia za zabójstwo kolegi swego śp. Franciszka Haasego, które miało miejsce w maju ub. roku w Bałdowie; Hermann Simon, odsiadujący karę za szpiegostwo, oraz Stanisław Moszczyński odsiadujący karę za

Scen.

Nocny dyżur pełni do dnia 27 bm. apteka „Pod Oriem” w Rynku.

Odcisk palca zdradził przestępcę. W nocy z 16 na 17 października ub. r. dokonano zamachu włamania do mieszkania właściciela majątku Klonówka, Wacł. Rudowskiego, gdzie skradziono garderobę wartości około 5 tys. zł. Na miejscu przestępstwa policja znalazła w dobrym stanie odbity odcisk palca włamywacza, który następnie przyczynił się do ujęcia znanego policji i kilkakrotnie karanego włamywacza Jana Poblackiego ze Starogardu. Starogardzki sąd okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. dr. Jodłowskiego, na podstawie niezbitego dowodu winy w postaci odcisku palca skazał niepoprawnego włamywacza na 4 lata więzienia.

Protesty wyborcze w Tczewie odrzucone. W piątek, dnia 19 bm. pod przewodnictwem starosty powiatu tczewskiego p. Muchniewskiego odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego, na którym ze względów formalnych, t. j. dla braku odpowiedniej ilości podpisów protesty list: Stronnictwa Narodowego, Narodowej Partii Robotniczej oraz niemieckiej przeciwko wyborom do rady miejskiej m. Tczewa, odbyłym w dniu 26 listopada ub. r., zostały odrzucone.

Zuchwał włamanie do drogerji. Nieznani sprawcy za pomocą wycięcia drzwi dokonali włamania do drogerji Ludwiki Buzalskiej w

ciężkie kradzieże.

Wyżej wymienieni więźniowie, korzystając z braku zajęcia t. j. w niedzielę o godz. 10,15, zmyliwszy czujność jednego z dozorców zbiegli prawdopodobnie w kierunku Czajnic, skąd przez granicę do Niemiec.

W niedzielę po południu przybył do Tczewa naczelnik starogardzkiego więzienia, który wspólnie z miejscową policją urządził w okolicach Bałdowa pod Tczewem obławę, zarządzone również rewizję w mieszkaniu rodziców zbiegłego Chyłkowskiego lecz i to okazało się bezowocnym. Pościg trwa.

Gniewie (pow. Tczew) przy ul. 27 Stycznia 17. Łupem włamywaczy padła większa ilość artykułów drogeryjnych o niewiadomej dotychczas wartości. Prócz tego włamywacze rozbili mieszczącą się w składzie żelazną kasę podrepczną, z której skradli 82 zł w gotówce.

Echa wielkiego pożaru w Gniewie. Jak już donosiliśmy, w ub. piątek wieczorem spaliła się w Gniewie stodoła rolnika Franciszka Rogaczewskiego. Obecnie dowiadujemy się, że wraz z stodołą długości 46 m. i szerokości 26 m. spłonęło 820 ctr. mieszanki, siewczarnia, wialnia oraz waga decymalna. Straty obliczane są

Żona gdańskiego kolejarza ujęta w Tczewie z przemytem niemieckim.

Tczew, 22. 1. (Tel. wł.) Na tut. dworcu przytrzymała została przez rewidentów straży granicznej niej. Elżbieta Dirksenowa, żona gdańskiego urzędnika kolejowego, zamieszkała w Kalthofie (W. M. Gdańsk).

Podczas przeprowadzonej u Dirksenowej rewizji osobistej urzędniczka straży granicznej znalazła pod spódnią bielizną i sukniemi skrytkę, w której mieściły się przemycone z Niemiec jedwabie, trykoty, wyroby wełniane, porcelana, widelce oraz inne wyroby jedwabne wartości 141 zł. Uszczuplenie dla skarbu państwa wynosi 330 złotych.

W czasie śledztwa Dirksenowa zeznała, iż

na 14.820 zł, które pokrywa ubezpieczenie. Przyczyna pożaru narazie nieznana.

Samobójstwo kolejarza. W ub. niedzielę około godz. 4 nad ranem po powrocie z zabawy w kuchni mieszkania własnego przy ul. Młynskiej 4 powiesił się 43-letni konduktor kolejowy Jan Woszczyca. Żona denata, która podobnie stała się przyczyną tego rozpaczliwego kroku jej męża, rozsiewała pogłoski, że mąż jej zmarł nagle na... atak serca. Przybyły lekarz dr. Cymbrowski stwierdził śmierć przez powieszenie. We wtorek 23. bm. odbyła się sekcja zwłok którą w obecności sędziego śledczego dr. Bugajskiego przeprowadził lekarz dr. Cymbrowski.

Zuchwał złodzieje w potrzasku. W ub. niedzielę w jednym z tut. hoteli w Rynku skradziono podróżującemu żydowi Lecnerowi z Wilna wielką walizę z zawartością kilku skórzanych kórtek męskich wart. około 300 zł. Dzielną naszą policja w kilka godzin po popełnieniu kradzieży przytrzymała złodziei w osobach Franciszka Jurczyńskiego i Franciszka Lasorzewskiego z Tczewa, którym skradziony łup odebrano. Niepoprawnych złodziejasków osadzono w więzieniu.

Wypadek na kole. W nocy z soboty na niedzielę na 22 torze w Zajczkowie tczewskim, zajęty przetakowaniem wagonów węglowych 32-letni przetakowy Ludwik Klein dostał się pomiędzy bufory 2 wagonów, przyczem doznał złamania lewej ręki, oraz zmiążdżenia palców. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku po opatrzeniu w kolejowym ambulansie przewieziono do tut. szpitala św. Wincentego.

przemycony przez nią towar jest własnością pewnej obywatelki miasta Tczewa, która będąc w Małborgu, poleciła jej towar ten przewieźć do Tczewa, co nie miało zwrócić uwagi straży granicznej, gdyż Dirksenowa legitymowała się kartą gospodarczą. Na skutek tych zeznań wywiadowcy straży granicznej udali się niezwłocznie pod wskazany adres tczewianki, gdzie w czasie rewizji mieszkaniowej znaleziono dalsze rzeczy i bieliznę, przemyconą z Niemiec, wartości ogólnej 170 zł. Przemysł zakwestjonowano, zaś sprawę przekazano urzędowi celnemu.

Fantastyczny plan inżynierów włoskich.

Elektryfikacja kraju przy pomocy wulkanu Wezuwiusza

W kraterze Stromboli założone zostanie centralne ogrzewanie.

Technicy i inżynierowie włoscy zajmują się obecnie inspirowanym przez Mussoliniego projektem, który przewiduje ni mniej ni więcej, jak oddanie na usługi gospodarstwa włoskiego

olbrzymiej siły naturalnej wulkanu Wezuwiusza.

Ma się przytem na myśli w pierwszej linii stworzenie wielkiej wytwórni elektrycznej.

Włochy są krajem, pozbawionym paliwa. Dla napędu nowoczesnych maszyn trzeba corocznie importować do kraju wielkie ilości węgla, benzyny i ciężkich olejów. Z drugiej strony niezliczona ilość rzek nie sprzyja instalowaniu turbin jako źródła siły. Żaden inny naród nie jest tak uzależniony od importu zagranicznych środków napędu. Ten fakt skłonił włoski świat techniczny do poszukiwań naturalnych sił zastępczych. Mussolini rzucił projekt czy nie dałoby się użytkować w tym celu

marującą się olbrzymią energię zionących ogniem gór.

Polecił więc technikom wynalezienie odpowiednich środków wyzyskania tych sił. Aczkolwiek plan ten na pierwszy rzut oka wydaje się ogromnie fantastyczny, to jednakże przy bliższych badaniach okazało się, że możnaby użyć tę siłę do wytwarzania elektryczności. Inżynierowie przystąpili już nawet w cichości do wykonywania planów przyszłej instalacji elektrycznej na Wezuwiuszu.

Projekt idzie w tym kierunku, aby użyć

olbrzymią temperaturę krateru do ogrzewania rur wodnych

w podobny sposób, jak to się w małych rozmiarach odbywa przy centralnym ogrzewaniu. Oczywiście nie idzie o wytwarzanie pary wodnej, aby przy jej pomocy pędzić maszyny parowe. Idzie o to, że w tych rurach ma powstać prąd wodny, który opierać się będzie na zjawisku fizycznym, że ogrzana woda idzie w górę, a zimna opada na dół. Ten stały prąd wodny ma pędzić maszyny, wytwarzające energię elektryczną.

Uruchomienie właściwych maszyn, wytwarzających prąd, nie przedstawia większych trudności. Poważną kwestję stanowi sprawa, że olbrzymie rury wymagają wielkich mas wody. Wprawdzie w bezpośredniej bliskości znajduje się morze, jednakże wodą morską nie da się użyć ze względu na jej zawartość soli. Kwestja sprowadzenia niezbędnych mas wody słodkiej nie jest narazie jeszcze rozstrzygnięta. Jeżeli jednak przypuścić, że zużyta zostanie zbierana woda deszczowa, lub też destylowana woda morską, to sama kwestja techniczna stworzenia prądu wodnego nie jest zbyt skomplikowana. Będzie on spowodowany

kolejnym nagrzewaniem i oziebianiem wody.

Właśnie okoliczność, że morze znajduje się w najbliższym sąsiedztwie, czyni problem łatwo rozwiązalnym. Rury będą puszczone z krateru pod powierzchnię morza, gdzie podlegać będą stałemu chłodzeniu.

Ale niezależnie od kwestji słodkiej wody, wylania się jeszcze jedna wielka trudność, a mianowicie, w jaki sposób

W domu, w tramwaju, w pociągu — najpożyteczniejszym i najmilej spędzisz czas, czytając ciekawe czasopisma.

Szpada Napoleona wróciła z Niemiec do Francji.

Wielkie wrażenie wywołało swego czasu zniknięcie szpady Napoleona, którą wojsko pruskie zdobyło podczas bitwy pod Waterloo. Gen. Blücher ofiarował tę szpadę pruskiej akademii wojskowej. Drogocenną pamiątkę przechowywano w królewskiej zbrojowni na Unter den Linden. W czerwcu 1919. przed podpisaniem Traktatu Wersal-

umocować olbrzymie rury we wnętrzu krateru Wezuwiusza. — Wprawdzie udało się ludziom, odzianym w specjalne płaszcze ochronne wtargnąć

na głębokość 240 metrów krateru Stromboli i tam dokonać zdjęć filmowych.

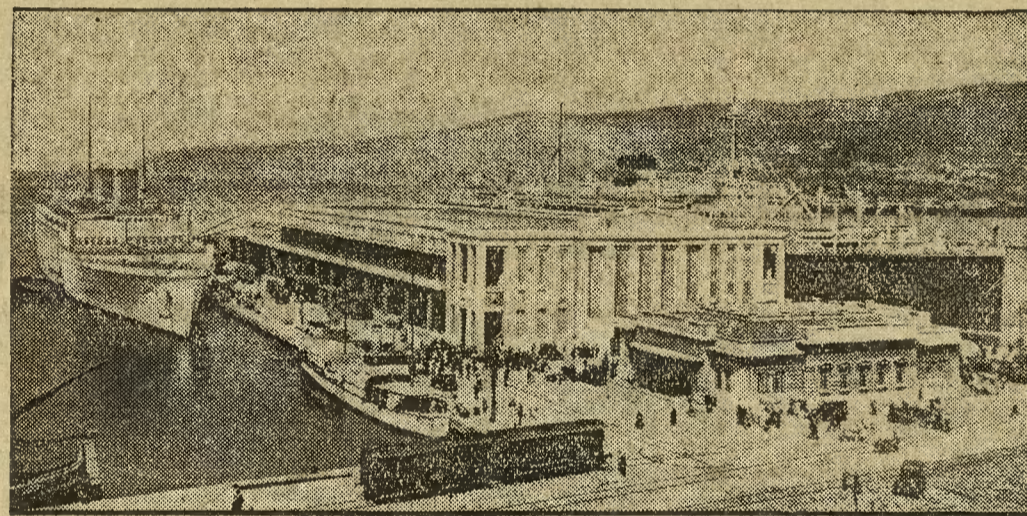
Ale umieszczenie olbrzymiego systemu rur wymaga zupełnie innych przygotowań. W ciągu najbliższych lat mają być dokonane w kraterze Wezuwiusza dokładne pomiary i badania, aby znaleźć owe miejsca, które nadają się do zainstalowania rur. Będzie to praca, która związana będzie dla jej wykonawców z ryzykiem śmierci. — Ale i te prace przygotowawcze uważane są we Włoszech za możliwe do wykonania. Oczywiście jeszcze wiele biljonów jednostek siły ucieknie z Wezuwiusza bez pożytku, zanim będzie można wreszcie pomyśleć o tem, aby zamienić górę w

„centralne ogrzewanie“.

Fachowcy obliczają elektryczną siłę użytkową Wezuwiusza, że jest ona 10-krotnie wyższa od siły wodospadu Niagary.

Można sobie wyobrazić, jak olbrzymie znaczenie miałyby wobec tego elektrownia na Wezuwiuszu. Jednakże do wcielenia w życie tej idei jest jeszcze bardzo daleko.

Tryjest wolnym portem Austrii.



Mussolini wysunął projekt nowego unormowania stosunków handlowych między Włochami, Austrią i Węgrami. W związku z tem w włoskim porcie Tryjeście ma być utworzona austriacka strefa wolnocłowa.

Wznowienie prześladowania katolicyzmu w Meksyku.

Kościoły katolickie mają być zamienione na synagogi.

Rząd meksykański coraz jawniej występuje przeciwko katolicyzmowi, gwałcąc wszelkie prawa Kościoła i dopuszczając się aktów teroru w stosunku do duchowieństwa i wiernych, a tem samem nie dotrzymując paktu, zawartego ze Stolicą Apostolską.

Obecnie zaledwie 1.024 księży ma prawo pełnienia obowiązków kapłańskich. Jest to **znikoma garstka**, jeśli wziąć pod uwagę liczbę katolików w Meksyku, wynoszącą przeszło 15 milionów. W stanie Tabasco, liczącym 224.168 katolików, sankcją rządową na pracę duszpasterską posiada tylko **jeden jedyny kapłan**. W samej stolicy Meksyku obowiązki kapłańskie w parafji katedralnej sprawu-

skiego, studenci nacjonalistyczni ukryli szpadę w obawie, że Francja będzie się domagała jej wydania. Od tej chwili wieści o szpadzie zaginęły. Obecnie dopiero wyszło na jaw, że szpadę tę **sprowadano w Paryżu za kilka tysięcy franków** pewnemu obywatelowi francuskiemu. W ten sposób szpada Napoleona wróciła z Niemiec do Francji.

Podziękowanie.

Poczuwam się do miłego obowiązku donieść WPanom co następuje:

Wiele lat spędziłem koło mego warsztatu, nie zdając sobie sprawy jakie niebezpieczeństwo kryje w sobie zimna, kamienna podłoga. Zwykle, gdy nastawały chłody, odczuwałem jakieś darcia w stawach i łamanie w kościach do których nie przywiązywałem żadnego znaczenia. Niestety! ciężko to odpokutować musiałem. Cierpienia z biegiem czasu pogarszały się coraz bardziej, tak że tylko z wielkim wysiłkiem mogłem przychodzić do pracy. Zmógł mnie okropny reumatyzm! Coraz silniejsze stawały się bóle i coraz częściej musiałem pozostawać w łóżku, czując się obłożnie chorym. Groziła mi zupełna przerwa w pracy. Dobra rada mojego znajo-

meo uchroniła mnie przed tą ostatecznością. Przed kilkoma miesiącami, gdy już nie wiedziałem zupełnie czem mam sobie poradzić, postanowiłem wypróbować tabletki Togal. „Jeśli Ci to nie pomoże, to nic Ci nie pomoże“ powiedział mi mój znajomy, który dobrze wiedział ile najrozmaitszych wypróbowałem środków. Już po zażyciu kilku tabletek odczułem, że bóle ustępują i mogłem znowu spokojnie spać. Dziś jestem zupełnie zdrow i czuję się jak nowonarodzony. Dlatego też mogę wszystkim cierpiącym jedynie poradzić „Przyjmujcie tabletki Togal a pozbedzicie się waszych cierpień“.

Z serdecznym pozdrowieniem

Wincenty Szymański
Bolechów, Garbarnia.

NOWINY AMERYKAŃSKIE.

Pękło jej serce z żalości...

Pamiętka po poległym żołnierzu. — Malarz Styka przybył znow do Ameryki. — Mnożące się kradzieże samochodów.

O tragicznym wypadku w Detroit donoszą tamtejsze pisma. **Walentyna Wojewodzina**, lat 65, wdowa, która w przeddzień wigilji dostała relikwie po synu, poległym na polach Francji, zakończyła życie niespodziewanie. Lekarz orzekł, że śmierć nastąpiła z powodu wady serca. Wzruszenie, jakie opanowało matkę, gdy dostała modlitewnik, **splamiony krwią syna**, przyczyniło się do jej śmierci.

Piotr Wojewoda, kapral, umierając

na polu bitwy, prosił kolegę, aby matce doręczył modlitewnik. Kolega ten przez 15 lat szukał Walentyny Wojewodziny i dopiero teraz przez oddział Amerykańskiego Legionu udało mu się dostać jej adres. Odesłał on matce modlitewnik i szkaplerz kaprala Józefa Wojewodę, który zginął pod Soissons.

Serce matki nie zniósło silnego wrażenia na widok tak drogiej pamiątki — i bić przestało!

Przed kilku dniami przybył znow do Ameryki **Tadeusz Styka**, wybitny malarz polski, który cieszy się sławą jednego z najlepszych portrecistów. Mistrz Styka ostatnio **bawił we Włoszech**, w Turynie, malował następcę tronu i jego małżonkę, córkę króla belgijskiego Alberta.

Skandalem grubym są masowe kradzieże samochodów w Chicago. Ginie tam około **30.000 wozów rocznie**. Wykazy policyjne podają naprzykład, że w październiku z r. skradziono w Chicago 2.439 samochodów, a za kradzież aut aresztowano w tym miesiącu 110 osób.

Sensacyjne wprost rewelacje złożył w tej materji sędzia z sądu samochodowego. Powiedział mianowicie, że nie należy winić tych młodych złodziei — wśród których znaczny procent stanowią **chłopcy polscy** — kradnących auta dla mizernej, wprost śmiesznej zapłaty, ale należy winić paserów.

Pretensje p. Wachtla.

(n) Redaktor klerikalnego chicagowskiego „Dziennika Zjednoczenia“ Karol Wachtel (przechrzta galicyjski), wytacza na łamach tego pisma bóle i pretensje pewnego odłamu Polonji amerykańskiej, wspominając znowu o „**miljonach**“ dolarów, które popłynęły do staro kraju na przeróżne składki i datki, i dalszych „**miljonach**“ na poronione przedsiębiorstwa hadlowe. Dzisiaj Polonja amerykańska, **pozbawiona sentymentu**, nie chce być traktowana jako **kolonja polska**... Tak pisze meches i domaga się utworzenia przy ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie **referatu** spraw polsko-amerykańskich, nie wiedząc może o tem, że temi sprawami od pewnego czasu zajmuje się dość skutecznie „Opieka nad Polakami zagranicą“.

Co się tyczy owych „**miljonów**“ dolarów, to dużo w tem jest przesady. Amerykanie liczyli się zawsze z każdym centem. Wspierali swoje rodziny pozostawione w ojczyźnie, to prawda. Ale do różnych „**bussinesów**“ zabierali się po dyletancku, **sami siebie oszukując**. Pewien ksiądz-miljoner z Jersey City dał się naciągnąć na kupno starych okrętów. Mechanicy zawieźli swoje ciężko zapracowane kapitały aferzystom. Prości robotnicy fabryczni nabywali w Polsce sklepy rzeźniczkie i stracili wszystko. To ich, a nie nasza wina! Fachowcy dorobili się, kamienicznicy dziś żyją lepiej, jak za oceanem.

Nie ten matkę kocha, który chce od niej dostatku, lecz ten, kto matce w jej biedzie pomaga, panie Wachtel!

Dział Gospodarczy

Kiedy nareszcie będziemy mieli tanie owoce?

Kiedy w rocznicę dziesięciolecia portu gdyńskiego, obchodzoną uroczystości dnia 8 grudnia ub. r. otworzono też nowo wzniesioną halę dla aukcyj owocowych, żywili wszyscy nadzieję, że wpłynięcie to zapewne na potanie owoców południowych, które dotychczas są u nas traktowane jako artykuł luksusowy, a nie za artykuł pierwszej potrzeby.

Niestety, nadzieje te okazały się zupełnie ponne, gdyż ceny owoców południowych i po uruchomieniu aukcyj owocowych nie uległy najmniejszej zmianie, albowiem Ministerstwo Skarbu dotąd jest głuche na wszelkie apele społeczeństwa i prasy, dopominające się już od kilku lat radykalnej obniżki stawek celnych na import owoców południowych.

Krótkowzroczne względy fiskalne są dotychczas silniejsze, aniżeli troska o zdrowie ludności, zwłaszcza zaś zdrowie naszej dźwiaty, dla której owoc jest u nas darem wyjątkowym, podawanym tylko na wielkie święta, kiedy w krajach kulturalnych owoc dla dźwiaty, a nawet dla dorosłych, stanowi jeden z codziennych i nieodzownych środków spożywczych.

Ten upór i tępota umysłowa, z jaką stawia się nieprzebyte zapory dla importu owoców, są wprost zawstydzające dla naszego kraju, a zarazem tworzą też zapórę dla naszego eksportu artykułów polskiego przemysłu do krajów południowych, które w drodze rekompensaty gotowe byłyby za eksport owoców południowych, importować polskie surowce, lub artykuły polskiego przemysłu.

Wychodząc nawet z założenia czysto fiskalnego, to każdy ekonomista przyznać musi, że tamowanie importu owoców południowych wysokimi cłami, o parte jest na bardzo nieudolnej i krótkowzrocznej kalkulacji, gdyż mały import przy wysokich cłach, nie może dać skarbowi takich dochodów, jakiego dałby wielki import przy niskich cłach, przy czym nie należy zapominać, że zdobycie przez ten import nowych lub pojemniejszych rynków zbytu dla polskiego eksportu, przyniosłoby znacznie większe zyski gospodarstwu polskiemu, a temsamem i skarbowi państwa, aniżeli bezduszne wnoszenie murów celnych dla takich artykułów, których import nie przynosi uszczerbku dla krajowej wytwórczości, a przeciwnie pomnaża najcenniejszy kapitał narodowy, jakim jest zdrowie przyszłego pokolenia. Poza to obniżka cel na owoce południowe przyczyniłaby się walnie do ukrócenia wybuchającej spekulacji i lichwy uprawianej u nas przez nieuczciwych pośredników (przeważnie żydów) w handlu owocami krajowymi.

We wszystkich innych krajach, jak w Niemczech, Anglii, Czechosłowacji, a nawet Finlandji i Austrii, gdzie sadownictwo rodzime jest również wysoko rozwinięte, cło na owoce południowe nie przekracza 10% wartości owocu, tylko Polska utrzymuje uparczywie cła, dochodzące do 120% wartości towaru, a w dodatku ogranicza do minimum kontyngenty przywózowe, tak, że w latach 1932 i 33 import owoców wynosił za ledwie po 30.000 ton, kiedy faktyczne zapotrzebowanie wynosi co najmniej 150 tys. ton.

Gdyby więc Centralna Komisja Przywózowa posiadała ludzi, nie myślących kategorjami ciasnej polityki podwórkowej, a Ministerstwo Skarbu przyswoiło sobie zdrową, kupiecką kalkulację, toby przyszło do przekonania, że dopuszczenie na rynek polski 150.000 ton owoców południowych przy obniżonych do 1/4 obecnych stawek cel na te owoce, przyniosłoby skarbowi znacznie większe dochody, aniżeli obecna, krótkowzroczna polityka importowa, ludności natomiast dałaby możność odżywiania się najzdrowszym artykułem żywności, a prze-

mysłowi i eksportowi polskiemu otworzyłaby szersze wrota dla jego ekspansji.

Wszelkie nawoływania prasy i żądania społeczeństwa są grochem, rzucającym o ścianę giuchą i twardą. Przeciwnie, wywołują wprost odwrotny skutek, albowiem Ministerstwo Skarbu dnia 11 października ub. roku podniosło jeszcze znacznie cło na importowane jabłka amerykańskie i rosyjskie, wskutek czego ceny tych jabłek wynoszą obecnie zł 185 do 200 za 100 kg. loco Gdynia port. Skutek jest ten, że nie znajdują one odbiorców i towar musi być reekspedjowany do innych krajów, mających rozsądniejsze cła.

Zagadnienie „nakręcania konjunktury”

Na ten temat wygłosił w Warszawie odczyt znany ekonomista prof. Adam Krzyżanowski. Prof. Krzyżanowski scharakteryzował działalność prezydenta Roosevelta, która polegała przede wszystkim na dewaluacji dolara, koniecznej dla oddłużenia gospodarstwa amerykańskiego.

Obok programu dewaluacji, Roosevelt podejmuje na szeroką skalę akcję robót publicznych, co jest zdaniem prof. Krzyżanowskiego niebezpiecznym. Zwiększając wydatki państwowe Roosevelt będzie zmuszony do zwiększenia obciążenia podatkowych, — tą drogą zmniejszy dochód społeczny i będzie oddziaływał znikomo na ceny.

Z uznaniem wyrażał się prof. Krzyżanowski o polityce Anglii, która przeprowadziła dewaluację dla ustabilizowania cen i zahamowania ich spadku, nie zwiększając jednak wydatków państwa. Dlatego też sytuacja bloku szterlingowego jest dziś najkorzystniejsza.

Polityka francuska pokrywania deficytów przy pomocy emisji bonów nie może trwać bez końca.

W tych warunkach trzeba przyznać, że sytuacja finansowa Anglii jest o wiele bardziej ustabilizowana.

Przechodząc do rozpatrzenia sytuacji Polski prelegent stwierdził, że nie wskazuje na to, by szybko miał zniknąć deficyt budżetowy (w grudniu ub. roku dochody państwa wynosiły 175,5 milionów, wydatki 193,7 milionów). Pokrywanie deficytów na-

Izba właścicieli nieruchomości.

W związku ze zwołaniem do Warszawy zjazdu właścicieli nieruchomości, dowiadujemy się, że zjazd ten poświęcony będzie między innymi projektowi powołania własnego samorządu własności nieruchomości. Organizacja właścicieli domów domaga się utworzenia specjalnych izb, złożonych z przedstawicieli własności nieruchomości i wyrażają nawet zgodę dobrowolnego opodatkowania się.

Świadczenia przemysłowe dla hurtowni wyrobów monopolowych.

W uzupełnieniu okólnika z dnia 6. 12. 1933 r. L. D. V. 53 573/4/33 Ministerstwo Skarbu — na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17/1932, poz. 110) — zezwoliło okólnikiem z dnia 28. 12. 1933 r. L. D. V 55 944/4/33 na prowadzenie w 1934 r. — bez obowiązku składania indywidualnych podań:

1) na podstawie świadectw przemysłowych kat. II przedsiębiorstw handlowych — hurtowni wyrobów monopolu tytoniowego, spirytusowego i solnego, zarówno utrzymujących oddziały (filje), jak i nie utrzymujących oddziałów (filij);

2) na podstawie świadectw przemysłowych kat. III przedsiębiorstw handlowych — oddziałów (filij) hurtowni wyrobów monopolu tytoniowego, spirytusowego i solnego, uruchamianych przez hurtowników, działających na mocy u-

stawiać będzie coraz większe trudności. Wobec tego stajemy przed alternatywą: czy dalej odcinać budżet i prowadzić ostrą politykę deflacyjną, czy też drogą operacji kredytowych i pieniężno-kredytowych osiągnąć wyższy poziom cen, przez co zwiększyłyby się dochody państwa.

Zdaniem prof. Krzyżanowskiego jedynie przywrócenie pełnej wolności gospodarczej na całym świecie, może być radykalnym lekarstwem na kryzys, lecz na to się zupełnie nie zanosi.

Wobec tego wskazaną byłaby polityka wzorowana na przykładzie Anglii, t. j. powiększanie kredytów gospodarczych, umiarkowana zwyżka cen, nie powiększanie wydatków państwowych oraz uelastycznienie kursu waluty.

Dotychczasowe rezultaty akcji oddłużeniowej w rolnictwie.

Na podstawie posiadanych danych statystycznych, możemy stwierdzić, że do dn. 1 grudnia 1933 r. największe zainteresowanie dla spraw oddłużenia gospodarstw wiejskich, wykazuje rolnictwo wielkopolskie, czego wyrazem wpływ do Wojew. Urzędu Rozjemczego 627 spraw na sumę ca. 5.213 tys. zł., z czego do wskazanego wyżej terminu zatławiono 424 sprawy na ogólną sumę ca. 3.421 tys. zł. W ten sposób, z pośród wszystkich urzędów rozjemczych w Polsce, Wojew. Urząd Rozjemczy w Poznaniu wykazał najwyższą działalność. Na drugim miejscu stoi województwo lwowskie, z którego wpłynęło co prawda nieco więcej spraw, bo 704, lecz na kwotę mniejszą, bo 3.020 tys. zł. Ze spraw tych Wojew. Urząd Rozjemczy we Lwowie zatławił 238 spraw, na kwotę 827 tys. zł.

Rozłożenie na raty zaległości za ubezpieczenia społeczne.

Na posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat za rzecz instytucji społecznych. W związku z tem dowiadujemy się, że projekt tej ustawy przewiduje rozłożenie na raty zaległych składek i opłat do 1 października 1931 roku na rzecz wszystkich instytucji ubezpieczeń społecznych w ciągu dziesięciu lat przy zabezpieczeniu hipotecznym oraz w ciągu trzech lat dla reszty.

Termin zeznań o dochodzie.

Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 3 stycznia 1934 r. termin do składania przez osoby fizyczne i spadki walcujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z r. 1925, poz. 411) został przesunięty na rok podatkowy 1934 z dnia 1 maja 1934 r.

11 milionów bezrobotnych w St. Zjedn.

Z Waszyngtonu donoszą, że ogólna liczba bezrobotnych wynosiła w grudniu na terytorjum St. Zjednoczonych 10.702.000.

Obniżenie oprocentowania wkładów i kredytów Banku Gospodarstwa.

Z Banku Gospodarstwa Krajowego komunikują, że na skutek uchwały Rady Nadzorczej Banku następuje obniżka z dniem 1 stycznia 1934 r. wszystkich stawek procentowych Banku zarówno płaconych od operacji biernych jak i pobieranych od wszelkiego rodzaju udziałnych przez Bank kredytów.

W szczególności zaznaczyć należy, że z pośród ważniejszych operacji biernych będzie Bank płacił: od rachunków czekowych 2 3/4% rocznie, od wkładów terminowych od 3 1/4%—4% rocznie — zależnie od terminu wypowiedzenia tych wkładów, od wkładów na książeczki oszczędnościowe 4% rocznie.

Jeżeli zaś chodzi o ważniejsze ope-

racje czynne, to od kredytów wekslowych w walucie krajowej będzie Bank pobierał 7 1/2% rocznie przy wekslach 3-miesięcznych, względnie 8 1/2% rocznie przy wekslach 6-miesięcznych; od pożyczek terminowych zwyczajnych — 8% rocznie plus prowizja, od kredytu otwartego w rachunkach bieżących — 8 1/4% plus prowizja.

Oprocentowanie kredytów, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego z dniem 1 stycznia 1934 r. obniżone zostało przeważnie o 1% w stosunku do obecnego oprocentowania, przy czym dla szeregu kredytów specjalnych Bank stosuje nadal oprocentowanie ulgowe.

sów loterii państwowej, kart do gry oraz przyborów do palenia i zapalania.

Równocześnie zezwoliło Ministerstwo Skarbu na prowadzenie przedsiębiorstw handlu towarowego, wprowadzających w ciągu 1934 r. detaliczną sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku (sprzedaż wyłącznie konsumentom), oraz nowopowstających w ciągu 1934 r. przedsiębiorstw handlu towarowego, które m. in. prowadzić będą również i detaliczną sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku (sprzedaż wyłącznie konsumentom) — na podstawie świadectw przemysłowych kat. III względnie IV przedsiębiorstw handlowych, o ile przedsiębiorstwa te odpowiadają warunkom, określonym w cz. II lit. A rozdz. I kat. III lub IV taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, względnie w okólniku z dnia 6. 12. 1933 r. L. D. V. 53 573/4/33 cz. I, a jedynie fakt prowadzenia sprzedaży wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku stanowiłoby o zaliczeniu danego przedsiębiorstwa do kat. II przedsiębiorstw handlowych (cz. II lit. A rozdz. I kat. II p. 2 lit. k taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy).

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełnił z dnia 23 na 24 bm. p. dr. Jackowski, Solankowa 23.
Nocny dyżur pełni Apteka Pod Krzyżem.
Pogotowie pożarne tel. 618.
Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Dzika dziewczyna”.
Słońce: „Uśmiech szczęścia”.
Muza: „Hotel Atlantic”.
Żołnierskie: „Bohaterski patrol”.

Zgoda w rzemiośle. Dnia 18 bm. odbyło się w Inowrocławiu w hotelu „Basta” posiedzenie rzemieślników miasta i okolicy, zwołane z polecenia Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. Zebraniu przewodniczył dyrektor Wojew. Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego p. Stranz, który na wstępie wygłosił referat o organizujących się kursach mistrzowskich. Z kolei zabrał głos dyr. Izby Rzemieślniczej w Poznaniu p. Kurowski, przedstawiając w krótkich słowach konieczność i korzyści takich kursów. W wyłożonej następnie dyskusji prezes p. Benedycki wypowiedział się gorąco za urządzeniem zamierzonych kursów. Następnie dyr. Stranz zaproponował do komitetu doradczego przy kierowniku, kandydatury pp.: Benedyckińskiego, Drogowskiego, Litwickiego, Lewandowskiego i Bocka. Przy wymienieniu nazwiska Litwickiego po całej sali przeszedł pomruk niezadowolenia. Na żądanie obecnych p. dyr. Stranz poddał powyższe kandydatury pod głosowanie, w toku którego Litwickiego wykluczono. Po zamknięciu zebrań przemawiał jeszcze p. Sobczak z Poznania, apelując do rzemiośla, by zgodnie zjednoczyło się w jednej wspólnej organizacji czysto zawodowej. Zebrani zgodzili się na ten apel za wyjątkiem p. „prezesa” Litwickiego, który oświadczył, że przyjmie do organizacji tylko tego, kogo sam zechce.

Kłótniwi gospodarze domu przed sądem. W tych dniach przed tut. sądem stanęli małżonkowie Friedrich i Elza Gerhardowie, właściciele domu przy ul. Jakóba 16 w Inowrocławiu, oskarżeni o zakłócanie spokoju publicznego i spowodowanie zbiegowiska. Oskarżenia przed kilku miesiącami nabyli w Inowrocławiu dom i w żaden sposób nie mogli się pogodzić z tem, żeby lokatorzy byli w posiadaniu klucza od drzwi frontowych. Na tem tle powstawały częste kłótnie, wywołujące temsamem zbiegowiska przed domem. Sąd skazał awanturniczych małżonków na 15 zł grzywny z zamianą na areszt po 3 dni dla każdego.

Wieczór karnawałowy bankowców. Związek Zawod. Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. - oddział w Inowrocławiu urządza 27 bm. w salach hotelu „Basta” wieczór karnawałowy. Zabawy bankowców zaliczane są do najlepiej udanych atrakcyj karnawałowych. Przy doborowej orkiestrze w miłym nastroju panować będą humor i swoboda. A zatem spotykamy się wszyscy na wieczorze karnawałowym bankowców.

3 wozy pszenicy odjechały w „nieznane”. Onegdaj w Stawencinku pod Inowrocławiem skradziono dziedzicowi Antoniemu Grobelskiemu 3 wozy pszenicy ze stoga. Złodzieje odjechali z łupem w niewiadomym kierunku. Policja czyni energiczny pościg za złodziejami.

O tani cukier dla pszczół. W trosce o lepszy byt w nowym roku naradzali się pszczelarze w ubiegłą niedzielę u p. Bardeckiego. Najbardziej piekącą potrzebą pszczelarzy jest zdobycie dostatecznej ilości pokarmów dla przezimowania pszczół. Jak wiadomo, rok ubiegły był dla pszczół tak niepomyślny, że w niejednych miejscowościach, między innymi i w Inowrocławiu, zbiór miodu nie tylko że zupełnie zawiódł, ale nawet pszczoły nie zdołały zbierać go tyle, aby wystarczyć im na przezimowanie. Dla podkarmienia pszczół otrzymują pszczelarze pewną ilość cukru skazonego po tańszej cenie. Jest go jednak tak mało, że w obecnej sytuacji zdołają oni nim uratować zaledwie drobną część pszczół. Może nasze władze centralne dopomogą naszym pszczelarzom, wyznaczając im nieco większe ilości cukru taniego.

Konkurs orkiestr podwórzowych.

Nowa atrakcja w Inowrocławiu.

Wzorem Poznania i Gniezna urządzone zostanie w najbliższych dniach interesujący konkurs, a mianowicie staną się do zawodów orkiestry podwórzowe. Konkurs ten organizuje kino „Słońce”. Dla uczestników wyznacza dyrekcja kina nagrody. Kto pragnie wziąć udział w powyższym konkursie, niech zgłosi swój akces wprost do dyrekcji kina „Słońce”, ul. Solankowa (przy kasie).

Imprezy tego rodzaju cieszą się wielkim powodzeniem, albowiem niektóre zespoły muzyczne, wygrywające na naszych podwórzach, wykazują nieposłedni poziom. Wśród tych bez-

robotnych znajdują się niekiedy dobrzy, zawodowi muzycy, których spotkał przykry los zarabiania na ulicy. Jeszcze nie tak dawno, ten i ów popisywał się w kinach. Dziś dźwiękowie wypchały artystów i raz na zawsze zamknęły ludzkiej sile drzwi.

Konkurs ma zapewnione powodzenie. Zgłaszajcie się artyści ze wszystkich inowrocławskich podwórków.

Namiętny mąż odgryzł żonie nos

Tragiczna w skutkach scena małżeńska rozegrała się między małżonkami Czesławem i Heleną Jasińskimi, zamieszkałymi w Białogłowach (woj. poznańskie).

Bawili oni u pewnej rodziny we wsi Modlibórz. Z blahej przyczyny wynikła między nimi kłótnia, która zamieniła się w krótkim czasie w bójkę. Rozwścieczony mąż wgrzył się zębami w nos żony, odgryzając go w całości. Nieszczęśliwa żona zwała się z bólem na ziemię.

Restauratorzy inowrocławscy popierają lotnictwo i szkolnictwo polskie zagranicą.

W ub. czwartek odbyło się w lokalu p. Szczyńskiego zebranie tut. Związku Restauratorów pod przewodnictwem prezesa p. Kranza. Protokół z ostatniego zebrania odczytał p. Nawrocki, poczem nastąpiły komunikaty zarządu. W związku z odbyć się mającym zjazdem delegatów w Poznaniu wybrano reprezentantami tu-tejszego związku p. Gotowalę i p. Jaskólskiego (zastępca).

W poczuciu obowiązku obywatelskiego pp. restauratorzy uchwalili na fundusz miejscowej L. O. P. P. 10 zł, a na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą 5 zł. W czasie dyskusji nad wyasygnowaniem zasiłku dla L. O. P. P. padły

Zawezwany lekarz opatrzył kobietę przewożącą, poczem przewieziono ją do szpitala. Nieszczęśliwa kobieta będzie oszczędna na całe życie. Jasińskiego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Bestjalski czyn rowerzysty.

Bił i kopnął niewinną kobietę.

Swego czasu jechał rowerem szosą do Panikowa niejaki Bronisław Skulski. Na drodze mijając rowerzystą jadącą również rowerem niejaka Kubska, która zabrała swego 9-letniego syna. W pewnym momencie Skulski obalił Kubską, poczem zaczął ją bić, aż się krwią zalala. Nadto kopnął ją 3 razy w brzuch i obrzucił obelżywymi słowami.

Kubska wniosła przeciw Skulskiemu skargę do sądu, podając na świadka swego 9-letniego synka. Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że jest to zmyślona anegdota, albowiem mąż oskarżycielki ma zatargi z rodzicami oskarżonego. Skulskiego bronił adwokat Müller-Czarnek. Sąd po naradzie, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał Skulskiego na 30 zł grzywny z zamianą na 3 dni aresztu.

cierpkie słowa pod adresem tut. komitetu, który w dniu poświęcenia lotniska inowrocławskiego nie oddał bufetu restauratorowi, lecz straży pożarnej. Rozgoryczenie z tego powodu wśród miejscowych restauratorów jest wielkie. Znalezli się tacy, którzy za nic w świecie nie chcieli się zgodzić na popieranie L. O. P. P., odsyłając instytucję tę do tych, których popierano podczas uroczystości.

Należy podkreślić, że Związek Restauratorów jako pierwszy zadeklarował datkę pieniężną na fundusz szkolnictwa zagranicą.

Z kolei omawiano sprawę opłaty za światło elektryczne. Jak się okazuje, tut. elektrownia

nie wszystkich traktuje równo. Zużyte po godzinie 8 wieczorem światło liczy się po cenach niższych. Nie wszyscy restauratorzy mają ten przywilej. Utytkiwano również na niewspółmierne opłaty za wszelkiego rodzaju należności przy instalacjach. Zebrani uchwalili wybrać delegację, która te bolączki omówi z odpowiednimi czynnikami. W skład delegacji weszli pp.: Pankał, Michalski, Kranz i Jaskólski.

W wolnych głosach omówiono bardzo niemną sprawę, która rzuca cień na tut. korpus podoficerski. Sprawa ta zostanie przedstawiona pp. dowódcom pułków.

Następne zebranie odbędzie się w hotelu „Basta”.

Mogilno.

Bezrobotni znajdują pracę. W tych dniach rozpoczną się prace przy zasypywaniu ziemią bagna w plantacjach miejskich. Przy pracach tych będzie magistrat zatrudniał 232 bezrobotnych, co w wielkiej mierze przyczyni się do ulżenia doli rodzin bezrobotnych.

Listy z pogrózkami. W pobliskim Kwieciszewie w ciągu jednego tygodnia jakaś zbrodnia, nieuchwytna ręka podpaliła aż 4 stodoły rolników. W związku z powyższymi pożarami otrzymał sołtyś gminy Kwieciszewo 2 listy, pisane w języku polskim i niemieckim, w których zbrodniarze-podpalacze odgrają się, że pewnej bliskiej nocy podpalał całą gminę z wyjątkiem kościołów katolickiego i ewangelickiego. List ten jest podpisany przez rzekomego „herszta” szajki komunistycznej, która podobno liczy 40 członków. Mieszkańcy Kwieciszewa są bardzo zaniepokojeni groźbą tego listu. Sądzą jednak, że zanim owi podpalacze spróbują spełnić swą groźbę, dosięgnie ich ręka sprawiedliwości.

WYRZYSK. Wyrzycki Klub Tenisowy urządza dnia 1 lutego br. o godz. 20 w salach Strzelnicy wieczór karnawałowy.

Toruń.

Dyżur nocny w bieżącym tygodniu pełnią apteki: „Radziecka” (Śródmieście), „Sw. Anny” (Bydgoskie Przedmieście) i „Pod Łabędziem” (na Mokrem).

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.
Pogotowie ratunkowe tel. 44.
Straż pożarna tel. 244.

REPERTUAR KIN:

Lira: „Madame Dubarry” z Normą Talmadge.
Mars: „Kobieta orchidea”.
Pałace: „Sterowiec L. A. 3”.
Światowid: „Cień nad Europą” i „Tajemne noce”.

Corso: „Wojennym szlakiem”.

TEATR NARODOWY.

We wtorek 23. bm. o godz. 20 premiera polskiej komedji w 3 aktach M. Bałuckiego p. t. „Dom otwarty”.

W środę, 24. bm. „Jej tancerz”.

W czwartek, 25. bm. „Dom otwarty”.

Skazanie Niemki za obrazę Polaków i Polski. Sąd grodzki w Toruniu skazał niejaką Leokadę Okoniewską, Niemkę, noszącą imię i nazwisko polskie, na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat, za wymyślenie i obraźliwe wyzwiska pod adresem Polaków i Polski.

Srebrne gody małżeńskie obchodzi urzędnik elektrowni i gazowni miejskiej p. Paweł Schroeder ze swą małżonką Bolesławą z Trojankowskich. Jubilatom życzymy z tej okazji wszelkiej pomyślności.

Czy w Toruniu jak w Chicago?.. W nocy z 18 na 19 bm. szofer taksówki nr. 30, Wł. Łukaszewski przywiózł na ulicę Łazienną pasażera i dla zainkasowania należności wszedł z nim do lokalu. Skorzystał z tego złodziej, wiadł do taksówki i odjechał. Łukaszewski, wróciwszy po chwili, nie zastał już swego sa-

mochodu, wobec czego natychmiast pobiegł zawiadomić o kradzieży policję. Całonocne poszukiwania nie dały rezultatu. Dopiero nazajutrz znaleziono taksówkę przy ul. Wola Zamkowa, którą złodziej porzucił.

Gość w Kole Polsko-Angielskim w Toruniu. W ub. tygodniu odbyło się w sali „Dworu Artusa” zebranie Koła Polsko-Angielskiego (The Polish-English Circle), na które przybył radca M. S. Z. p. Wiktor Podoski, były attache przy ambasadzie polskiej w Stanach Zjednoczonych i wygłosił krótkie przemówienie w języku angielskim, wyrażając zadowolenie z powodu utworzenia w stolicy Pomorza Koła Polsko-Angielskiego i przyrzekł dołożyć starań, by członkowie mogli uzyskać z ambasady angielskiej książki i czasopisma celem bliźszego zaznajomienia się z bogatą literaturą Wielkiej Brytanji. W końcu prezes p. Szczepkowski po-

dziękował gościowi za poparcie i uwiadomił członków, że prowadzi praterakcje ze Stow. Polsko-Francuskim i Stow. Polsko-Czechosłowackim w sprawie wyszukania wspólnego lokalu zebrani towarzyskich.

Z życia chóru św. Katarzyny. Dnia 19 bm. odbyło się walne zebranie chóru św. Katarzyny w Toruniu, który liczy 89 członków. Do nowego zarządu wybrano pp.: A. Sobockiego - prezesem, Pałaszewskiego - wiceprezesem, Wróblewskiego - sekretarzem, Grulkowskiego - skarbnikiem. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Nowak, Ziolkowski i Perschówna.

Syn okradł ojca i zbiegł. Do jakiego stopnia dzisiaj młodzież została zdemoralizowana, świadczy następujący fakt: Dnia 19 bm. 24-letni Bernard Geisel skradł ojcu 1.150 zł gotówki, 2 zegarki i 2 słubne obrączki, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. O wypadku tym została uwiadomiona przez okradzionego ojca policja, która wszczęła za „złotym” młodzieńcem energiczne śledztwo.

Nowa świątynia na Pomorzu.

Mieszkańcy Lubicza (pow. toruński) mają swój kościół.

W Lubiczu Pomorskim w powiecie toruńskim, znanym ze słynnych młynów lubickich (przemiał dzienny 1200 ctr.) i liczącym zaledwie 800 mieszkańców, pobudowano w tych ciężkich i krytycznych czasach nowy kościół parafjalny. Świątynia ta została wzniesiona w tempie iście amerykańskim. Dnia 18 lipca ub. r. rozpoczęto bowiem kopać fundamenty, 27 sierpnia ub. r. nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego, a już 26 listopada ub. r. odbyło się w nowym kościele pierwsze uroczyste nabożeństwo.

Historja powstania tej świątyni jest intere-

sująca.

Kościół katolicki parafjalny został ufundowany w Lubiczu Pomorskim przez krzyżaków. Z biegiem lat dostał się pod patronat miasta Torunia. W roku 1565 przeszedł w posiadanie luteranów. Starożytna ta świątynia pozostała w rękach protestanckich, mimo usilnych starań rewindykacyjnych. Ludność katolicka przyłączyła do sąsiedniej parafji w Kaszorku.

Gdy prapolskie Pomorze zostało oswobodzone z pęt niewoli w 1920 r., zaczęto nabożeństwa dla katolików lubickich odprawiać w miejscowej szkole powszechnej. Od tej pory datują się zabiegi o budowę własnej świątyni. Proboszcz kaszorski ks. Paszota rozpoczął zbierać fundusze, a ks. biskup Okoniewski w 1929 r. usamodzielił parafję lubicką, przydzielając jej na rządcę ks. pref. Wrzynańskiego. Za jego to czasów założono cmentarz przy szosie do Grębocina i postarano się o plac pod budowę kościoła. Długoletni wikariusz w świeciu i w Toruniu ks. Konrad Klin objął parafję w Lubiczu z dniem 1 stycznia 1933 r. i rozpoczął prace niwelacyjną i dzięki pomocy parafjan wszystkich warstw ukończył budowę tej świątyni. W nowej świątyni może się pomieścić przeszło 700 osób, czyli 3/5 wszystkich parafjan, których liczba wynosi 1125.

Oto jeden z tysiąca przykładów, co może dokonać dobra wola i wytrwała praca.

Robotnicy protestują przeciwko zmniejszeniu praw socjalnych.

Dnia 19 bm. w ślad za innymi miastami Z. Z. P. urządziło w Toruniu wiec protestacyjny przeciwko nowej ustawie scaleniowej, która zmniejsza znacznie prawa socjalne sfer pracowniczych. Udział wzięło kilkaset robotników.

Referaty na temat nowych rozporządzeń ubezpieczeniowych wygłosili red. Chełmiński i senator dr. Michejda. Wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której poszczególni mówcy potępiali te czynniki, które pragną na krzywdzie sfer robotniczych robić „oszczędności”. Następnie uchwalono rezolucję, protestującą

ca przeciwko wprowadzonej w życie reformie ustawodawstwa socjalnego, która niszczy zdobyte robotnicze i spycha je na dno nędzy. Po wiecu grupa uczestników udała się przed gmach Kasy Chorych (Ubezpieczalni Społecznej), i na ogrodzeniu złożyła trumnę z napisem, ilustrującym dobitnie nastroje warstw pracowniczych do tej instytucji. Demonstranci po odśpiewaniu parodji pieśni „W mogile ciemnej” rozeszli się spokojnie do domów. Trumnę tę natychmiast czynniki bezpieczeństwa publicznego usunęły.

Marysienka
Pocz. o g. 5, 6, 25 i 9.

Dziś, wtorek premiera!
Najmilsza, najwesejsza komedia według słynnej sztuki F. Gandery i H. Müllera. Muz. W. R. Hejmanna. Reż. R. Siódma. Pasa. wystawa! Pulsuj życiem tempo!

QUICK
uroczą kusielka, rozkoszne dziewczę

W roli głównej:
Liljana Harvey

Muzyka!
Spiew!
Humor!

Jednocześnie najnowszy dźwiękowiec z życia marynarzy (1311)
NIEZNANA z TELEFONU
Spełunki marynarzy. — Maraton tańca. — Bójka na dancingu i t. d.

Kronika

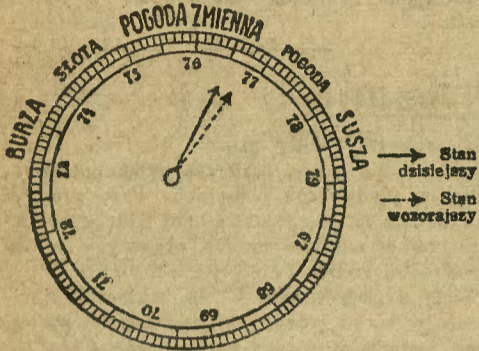
Bydgoszcz, dnia 23 stycznia 1934 roku.

KALENDARZYK

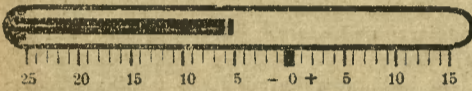
Dziś: Zaślubiny N. M. P., Rajmunda.
Jutro: Tymoteusza b. m.
Wschód słońca o godzinie 8.00
Zachód słońca o godzinie 4.25

Stan pogody

Po miejscami chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna przy wiatrach lokalnych. Nocą silniejszy, w dzień lekki mróz.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK

- od 22. I. do 28. I.
- 1) Apteka pod Niedźwiedziem.
- 2) Apteka pod Koroną.

MUZEUUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł Józefa Pankiewicza (Pa-ryż).

TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek barwne widowisko pogodnej, pełnej słonecznego humoru polskiej komedii K. Zalewskiego „**PANI PODKOMORZYNA**”, która na sobotniej premierze entuzjastycznie oklaskiwano. Wspólny wysiłek całego zespołu pod wodzą reżyserską dyr. Stomy i dekoratora Hawrykiewicza, pietyzm w interpretacji składają się na nader artystyczną całość.

W środę i czwartek czar melodii niosąca „**MODELKA**” Soupego w doskonale zgranym zespole pod batutą kapelm. Tur-kiewicza.

Najbliższą premierą działu muzycznego będzie karnawałowa operetka O. Straussa „**DOKOŁA MIŁOŚCI**”. Jest to najwesełsza i najmelodijniejsza operetka znakomitego kompozytora. Na naszą scenę wprowadza tę nowość reżyser Dowmunt i wy-trawny kapelmistrz L. Turkiewicz przy współudziale primabaleriny H. Grossówny która układa piękne i efektowne ewolucje i art. mal. Hawrykiewicza, który daje nową oprawę dekoracyjną. Premiera, która obudziła powszechne zainteresowanie, odbędzie się w sobotę, 27 bm. Kasa teatru przyjmuje już zamówienia.

„**RAZ DO ROKU**” ostatni raz po cenach niższych ukazuje się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16-ej.

— „**Strzeżonego Pan Bóg strzeże**” powiada stare przysłowie. Właściciel kamienicy przy ul. Gdańskiej, gdzie wydarzyła się katastrofa, był ubezpieczony od wypadku. A ilu to sobie dotąd lekceważyło?! Właścicielom, pragnącym się ubezpieczyć od szkód lub uszkodzenia zdrowia osób trzecich na terenie własnej posesji, zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie najstarszego polskiego towarzystwa asekuracyjnego „**Florjanka**”, którego reprezentantem na Bydgoszcz jest p. Tadeusz Malejka, zam. przy ul. Jackowskiego 19 m. 5 (telefon 1925).

— **Wynalazek Bydgoszczanina**, Mechanik Feliks Greca, zam. przy ulicy Śniadeckich nr. 63, otrzymał z urzędu patentowego w Warszawie patent na nowy **kurek do wody**, nie potrzebujący nigdy naprawy.

— **Zarząd Związku Polaków z Kresów Wschodnich** pozwala sobie wyrazić serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy ofiarowali swój udział w urządzeniu koncertu dn. 16 bm. na rzecz niezamożnej inteligencji i w przedsprzedaży biletów, a w szczególności paniom inż. Stulgińskiej, inż. Węglińskiej, p. Czarneckiej, p. Thieme i p. Maciejewskiej, a również Księgarni p. Gieryna Bóg zapłać!

— **Bal Czerwonego Krzyża**, Dnia 1 lutego br. odbędzie się w sali malinowej Hotelu pod Orłem doroczny bal Polskiego Czerwonego Krzyża, który jak zwykle zgromadzi elitę naszego miasta. Kto chce odnieść miłe i niezapomniane wrażenie z krótkiego karnawału tegorocznego, niech przybędzie „Pod Orła”, by tam wśród zabawy zapomnieć o troskach codziennych, przyczyniając się równocześnie do rozwoju tak pozytywnej instytucji jaką jest P. C. K.

— **Zabawa policyjna**. W czwartek, 1 lutego br. odbędzie się w salach Reursury Kupieckiej i Strzelnicy zabawa karnawałowa Rodziny Policyjnej. Orkiestra doborowa. Ponieważ dotychczasowe zabawy R. P. cieszyły się wielkim powodzeniem, spodziewamy się, że społeczeństwo bydgoskie i tym razem nas nie zawiedzie, lembardziej, że czysty dochód z powyższych zabaw przeznaczony jest na leczenie dzieci policyjnych i na pomoc dla wdów i sierot po policjantach.

Szopka na rzecz VI drużyny harcerskiej.

Dnia 28. bm., 2 i 4 lutego br. pod egidą Koła Przyjaciół VI Związkowej Drużyny Harcerskiej przy gimn. im. Kopernika, za zezwoleniem dyrektora tegoż gimnazjum p. Bałachowskiego będzie wystawiona w auli gimn. im. Kopernika szopka, przedstawiająca narodzenie Chrystusa.

Szopkę wykonali uczniowie gimnazjum, pod kierownictwem prof. Cygańskiego. Ilustrację muzyczną i kolendy podczas przedstawienia wykonają uczniowie, pod kierunkiem prof. Banaszaka. Działem administracyjnym zajmuje się prof. Hoppe. Dekoracje z pracowni p. Ruppiewskiego, który jednocześnie wykonał niektóre ważniejsze kukielki, biorące udział w tem przedstawieniu. Udekorowanie auli gimnazjalnej przyobiecał dyr. Maciejewski z Bydgoskiego Domu Towarowego.

Podkreślić należy pomoc i ofiarność sfer wojskowych i niektórych chętnych obywateli miasta.

BAL
Polskiego Czerwonego Krzyża
1 lutego br.
Hotel Pod Orłem.

Przezorna matka karmi małe dzieci mączką Nestlé,

a dorosłe córki na wydaniu prowadzi na Redutę Prasy,

gdyż okazało się, że:
1) najlepsza tam zabawa,
2) rewja najwykwintniejszych kostjumów,

3) ponadto według bydgoskiego urzędu stanu cywilnego zanotowano największą ilość skojarzonych małżeństw za pośrednictwem tradycyjnej Reduty Prasy, — ponieważ przystojni i zamożni młodzieńcy na Redutę bywali doprowadzani pod przymusem policyjnym.

Pamiętaj o dniu 3 lutego w Strzelnicy.

— **Miejska Szkoła Handlowa**, 5-cio miesięczny wieczorny kurs handlowy rozpoczyna się 5 lutego o godz. 19. Kurs obejmuje całokształt przedmiotów handlowych ze specjalnym uwzględnieniem księgowości, ponadto stenografię i pisanie na maszynie. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela sekretarjat szkoły Jagiellońskiej 11, tel. 16-61.

— **Organizacja Przystosowania Wojskowego Kobiet** podaje do wiadomości, że 2-go lutego (piątek) o godz. 18 rozpoczyna się w świetlicy cykl wykładów języka rosyjskiego. Odbywać się będą również odczyty, mające na celu zapoznanie słuchaczki z geograficznym i gospodarczym położeniem Rosji. Zapisy przyjmuje sekretarjat we wtorki i piatki od godz. 17—19.

Wielkie święto oddziału Urzędników I. K. R.

Poczt. Przysp. Wojskowego
Poświęcenie świetlicy. — Krótkie chwile ale podniosłe. — Nagrody i wyróżnienia za wyczyny sportowe i pracę dla idei wychowania fizycznego.

Już niejednokrotnie mieliśmy sposobność zetknąć się z żywymi dowodami działalności Pocztowego Przysp. Wojskowego oddziału Urzęd. Izby Kontroli Rachunkowej Poczty i Tel. W ub. niedzielę zaś byliśmy świadkami niezwyklej uroczystości, podczas której wyrażano życliwość i podziw dla pracy organizacyjnej wyrażającej hart ducha i ciała u członków i wydająca dzielnych obrońców kraju i pełnych poświęcenia patriotów.

Obszerna dość sala w gmachu przy ul. Jagiellońskiej 5, zaledwie mogła pomieścić uczestników doniosłej chwili poświęcenia świetlicy. Spotkaliśmy tam przedstawicieli różnych warstw naszego społeczeństwa. A więc w zastępstwie

prezydenta miasta był radca p. mec. Spikowski, gen. Thommée, wicestarosta Czubiński, prezes dyrekcji Poczty i Tel. p. Stojewski, pik. Ertel, wiceprezydent Chmielarski, dyr. miejsk. wydz. Wych. Fiz. p. Matuszewski, inż. Tychoniewicz, przew. P. W. K. p. Krzyżanowska, prezeska Zw. Or. Ob. K. p. Podworska, pik. Pomarański, prezeska B. K. W. d-rowsa Klikowiczowa, prezes B. T. W. Maciejewski, kom. P. P. Kolański na czele z ks. kan. Schulzem.

Uroczystość rozpoczął chór urzędników I. K. R. pod kier. p. Frąckiewicza odpiewaniem „Gaude Mater”, poczem przemówił p. dyr. Lesiecki, który jako szef instytucji przekazywał świetlicę do użytku P. P. W. urzęd. I. K. R., kończąc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego i marsz. Piłsudskiego.

Poświęcenia jasnego, sympatycznego lokalu dokonał ks. kanonik Schulz, przemawiając do obecnych w niezwykle podniosłych słowach, podkreślając znaczenie organizacji P. W. dla kraju, pokoju i kościoła.

Następnie p. dyrektor Lesiecki przedstawił wyniki pracy oddziału na polu wyszkolenia wojskowego i społecznego, dziękując za wydatne poparcie poczyniła oddziału p. prezydentowi miasta Barciszewskiemu, dyr. Miejskiego Wydz. W. F. p. Matuszewskiemu, p. gen. Thommée i władzom wojskowym; za pomoc i życiwe odnośnienie się klubom sportowym B. T. W., B. K. W., „Brda”, a pp. Ant. Weynerowskiemu i Kentzerowi za użyczenie schronu na tabory wioślarski w składach swego tartaku.

Trudno pominąć milczeniem wyniki wyczynów sportowych Poczty P. W., skoro są one znaczne i poważne. A mianowicie zdobyto 57 P. O. S. w tem 3 złote (jedną dyr. I. K. R. p. Lesiecki), 9 srebrnych, 45 brązowych, 92 odznaki strzeleckie w tem 8 srebrnych i 84 bronz. Dalej zdobyto dwukrotnie mistrzostwo Bydgoszczy w siatkówce; 15 pierwszych, 12 drugich i 11 trzecich miejsc w zawodach międzyklubowych; 44 żetony za miejsca, 26 żet. za spływy do morza, 65 dyplomów, 3 dyplomy za bieg „Dziennika Bydgoskiego”, 2 nagrody przechońnie i 16 nagród indywidualnych. Wszystko to świadczy o intensywnej pracy P. P. W.

Odnaki P. O. S. wręczył zdobywcom p. gen. Thommée, a p. radca Spikowski nagrody ufundowane przez Miejski Komitet W. F., jak 5 garn. kryształów dla osady żeńskiej, 5 par nart dla osady męskiej, oraz nagrody ufundowane przez Spółdzielnię Oszczędności urzęd. I. K. R., wręczył kier. Spółdzielni p. Gardziel. A były tam 4 albumy zakupiańskie, szczy i teka skórzana. Ponadto 22 członków i członkinie P. P. W. otrzymały dyplomy za marsz w maskach przeciwgazowych.

Po złożeniu życzeń przez władze wojskowe, miejskie, przedstawiciela organizacji P. W. i W. F., klubów sportowych, pełnych szczerzej sympatii dla młodego, lecz niezwykle ruchliwego i pracowitego klubu, chór odpiewał „Do pracy” Galla i na tem zakończono uroczystość, która w życiu organizacji raz się zdarza, ale zapisuje się w jej księgach złotymi głoskami.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: Apteka Pod Lwem ul. Pańska 19, tel. 40.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Zgubny czar” z Miriam Hopkins.
Gryf: „Ostatnia carowa”. W rolach gł. słynna rodzina Barrymoreów.
Orzeł: „W pogoni za maską” i „Czemp”.

Nowe wybory do rady miejskiej. Jak już donosiliśmy, sąd administracyjny uznał protesty wyborców, wobec czego w okręgu X. odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 28 bm. nowe wybory. Na ręce głównej komisji wyborczej wpłynęły trzy listy, a mianowicie: nr. 1 (BBWR), nr. 2 (P. P. S.) oraz nr. 3 (Chrześcijańsko-Narodowy Oboz Pracy). W dniu ponownych wyborów zatem wszyscy wyborcy głosować będą na liście nr. 3.

Przytrzymanie znanego włóczęgi. Onegdaj posterunek policji w Gardeji przytrzymał znanego włóczęgę i żebraka 28-letniego Marjana Konopkę, pochodzącego z powiatu pułtuskiego, karanego już kilkakrotnie za włóczęgostwo. Konopka poszukiwany jest przez władze. Przytrzymanego oddawiono do sądu grodzkiego w Grudziądzu, gdzie zawieszono nad nim areszt śledczy.

Bocian na ulicy. Przy ul. Sienkiewicza zaśląbia nagle z powodu bólów porodowych robotnica Jadwiga Zalewska, zamieszkała ostatnio w Maksymilianowie, pow. Bydgoszcz. Jeszcze późnym wieczorem zabrano chorą do I. komisariatu p. p. skąd przelazana została do szpitala miejskiego.

Stow. Rodzina Policyjna Grudziądz-Powiat urzędza na zakończenie karnawału wielką zabawę karnawałową w sobotę, dnia 3 lutego w Mniszku oraz w niedzielę, 4 lutego w Radzynie w salach hotelu p. Fabiszewskiego.

Kurs kucia koni. Następnym kurs kucia koni rozpoczyna się w Grudziądzu dnia 1 lutego br.

Sprytna pani Zofja i jej nieudolny doradca.

W domu przy ul. Groblowej 16 mieszcila się do niedawna jądłodajnia pod zarządem p. Zofji Jablonkowskiej. Jakże tam były interesy i czy jej się ten „handelek” opłacał, o tem narazie wspominać nie będziemy. Dość na tem, że bez zezwolenia Urzędu Akcyzowego częstowała swoich gości — oczywiście za gotówkę — wódeczką. Od czego jednak są dzielni nasi urzędnicy. — Wykryli niedozwolony handel i ska-

zali p. Zofję na 100 zł grzywny względnie 5 dni aresztu w razie nieściągalności pretensji.

Teraz dopiero rozpoczyna się cała tragedia. Pani Zofja kręciła się jak mogła, aby kary nie zapłacić, a przytem i nie odsiedzieć aresztu. Nadchodziło jedno napomnienie za drugim, aż wreszcie sąd przesłał jej uprzejmie zaproszenie na pięciodniowy pobyt w więzieniu. Ponieważ p. Zofja we wszystkich zawiłych sprawach radziła się swego sublokatora p. Szarmacha, więc i tym razem udała się do niego na poradę. Ułożyli tedy plan, aby w swoje miejsce posłać kucharkę Marcję. Panna Marta w obawie utraty posady na plan się zgodziła, za co chlebodawczyni przyrzekła jej nowy kapelusz i 10 zł gotówki.

W dniu przez sąd wyznaczonym zjawiła się Marta Jasińska w więzieniu, podając się jako Zofja Jablonowska. Wszystko byłoby poszło gładko, lecz cała sprawa wydała się i oparła o sąd. Oskarżeni nie przyznali się oczywiście do zarzuczonego im czynu, dając naiwne odpowiedzi. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał p. Jablonowską na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu, natomiast doradcę p. Szarmacha oraz ofiarę pannę Martę po dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat.

Dwie wielkie imprezy ludowe na rzecz budowy nowej świątyni Pańskiej.

Komitet stały festynów powszechnych na rzecz budowy nowego kościoła rzymsko-katolickiego w Grudziądzu, na którego czele stoi ks. patron Romanowski, przygotowuje dwie wielkie imprezy w niedzielę, dnia 4 lutego i to w Teatrze Miejskim i w salach „Tivoli”.

Program dnia tych imprez przedstawia się w zarysie jak następuje: W Teatrze Miejskim: Wielkie przedstawienie dla dżiatwy o godz. 14. O godz. 16 wielkie popularne przedstawienie teatralne za minimalnym wstępem dla dorosłych. Tu już chyba nie potrzeba apelować, by widownię teatru zapelnily tłumy.

O godz. 18 tańce, ogólna zabawa, strzelanie do tarczy o nagrody i inne gry oraz tanie bufety. Komitet wychodzi z założenia, że w karnawale każdemu godzi się rozrywką, a to należy pogodzić z tak pięknym i wzniosłym celem. To też wszyscy popieszymy do Teatru Miejskiego.

W salach „Tivoli”: W godzinach popołudniowych wielki koncert symfoniczny orkiestry wojskowej. Występ śpiewaczy chóru kościelnego przy Farze.

Od godz. 18 tańce, ogólna zabawa towarzyska. W sali będą kioski, gry, zabawy i wiele urozmaiceń i niespodzianek.

KINO KRISTAL

Początek o godz. 5, 7 i 9.
Ceny miejsc od 50 gr.

Dziś, wtorek premiera!
Na ogólne życzenie naszej Szan. Publiczności wystawiamy mistrzowskie arcydzieło, światowy triumf słyn. reż. René Clair, obraz nagrodz. złotym medalem p. t.

14 Lipca
(Święto Paryża)

W rolach głównych:
Dwie piękności Paryża
Annabella - Pola Hery
G. Rigand - Paul Olivier

Jednym słowem „14 Lipca” to cudowna mozajka, której każdy szczegół jest odkryciem twórczego dowcipu.
Muzyka — Zabawa — Technika
Szczyt reżyserji.

Dziś, wtorek tylko o 9.5
nieodwołalnie po raz ostatni

Drewniane Krzyże

Rozpaczliwe stosunki w Jachcicach.

Pod adresem czynników miejskich i państwowych.

(ak). Tow. Obywateli i Miłośników Jachcic uderzyło w wielki dzwon trwożli: co się stanie z Jachcicami, skoro — jako przedmieście miasta Bydgoszczy — nadal traktowane będzie po macoszemu? Grozi Jachcicom zupełne wyludnienie. Większość bowiem mieszkańców Jachcic to rodziny kolejarzy, które z braku jakichkolwiek wygód niewątpliwie nie pozostaną w Jachcicach a liczne nowo wybudowane budynki pozostaną puste.

Ktokolwiek z mieszkańców Bydgoszczy zwiędził ostatnio to odległe przedmieście, stwierdzić musiał, że stosunki w Jachcicach są wręcz rozpaczliwe. Już same drogi są prawdziwą okropnością, podobne do najgorszych dróg na kresach wschodnich. W czasie słońca powstają tam prawdziwe jeziora, tak, że mieszkańcom tamtejszym wydaje się, iż najlepszym środkiem komunikacyjnym byłby kajak lub hydroplan. Ale prócz dróg są inne wielkie bolączki tej prawdziwej wsi, liczącej dziś około 3500 mieszkańców.

Dbali o rozwój tego przedmieścia zarząd z p. st. asesorem Popławskim i p. Tomaszewskim na czele zaprosił w ub. sobotę do sali p. Orczykowskiego kilku radnych różnych ugrupowań politycznych (z Ch. D. obecny był radny Mrówczyński) oraz przedstawicieli prasy miejscowej, ażeby przedstawić smutne położenie Jachcic. W zebraniu tem uczestniczyło przeszło sto osób.

Prezes Popławski zareferował najbardziej aktualne bolączki Jachcic i później przedstawił nowy preliminarz budżetowy miasta Bydgoszczy, który znowu krzywdzi Jachcice. Jedyne wstawiono do budżetu 600 złotych na nową ochronkę dla Jachcic, lecz suma ta jest zupełnie niewystarczająca.

Radni oraz dziennikarze obecni na zebraniu uznali, że żale mieszkańców są zupełnie słuszne i niedomagania ich w stosunku do innych przedmieść bardzo wielkie. W dyskusji nie oszczędzono ostrych słów krytyki pod adresem władz miejskich, jak i Inspekcji Dróg Wodnych, która nie zezwala na przejście przez most do Czyżkówka, aczkolwiek za czasów niemieckich most ten służył do użytku publicznego.

Z życia Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej im. Św. Trójcy. Dn. 19 bm. odbyło się zebranie wszystkich rodziców w sali rysunkowej, w obecności rektora p. Dachtery i grona nauczycieli pod przewodnictwem prezesa p. Raczyńskiego. Nauczyciel p. Stasinowski wygłosił referat na temat: „Szkolnictwo zagraniczne”. Prezes zdał sprawozdanie z obchodu gwiazdkowego, z którego zebrani dowiedzieli się, że 88 dzieci zostało obdarowanych podarkami praktycznymi. Następnie prezes podał do wiadomości, że w Bydgoszczy utworzono komitet obwodowy, że wszystkich szkół terenu bydgoskiego, który ma za zadanie przyjąć z pomocą, rozbudowę szkół powszechnych, na który to cel odbędzie się wielka impreza w Strzelnicy 10. II. W celu uruchomienia świetlicy szkoły Św. Trójcy i na rozbudowę szkół powszechnych zebranie uchwalilo urządzić wieczorek karnawałowy 10 lutego w K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta.

Najbardziej naglące bolączki Jachcic dadzą się streścić w następujących postulatach:

Stworzenie połączenia przedmieścia Bydgoszcz-Jachcice ze śródmieściem przez wybudowanie odpowiedniej drogi dla ruchu pieszego i kołowego, ponieważ dotychczasowe drogi, to są: ulica Kapielowa dochodzi tylko do Brdy przed mostami kolejowymi, zaś ulica Ludwikowa jest pod względem bezpieczeństwa publicznego nieodpowiednią, gdyż jest nieoświetloną i prowadzi w przeważnej części obok lasu i cmentarza.

Wybudowanie nowego gmachu szkolnego w Górnych Jachcicach na terenie Magistratu miasta Bydgoszczy dla 7-klasowej szkoły.

Obecna szkoła w Dolnych Jachcicach jest tylko 5 klasowa, składa się tylko z 3 małych sal, nieodpowiadających wymogom Kuratorium Szkolnego, nie posiada sali do gimnastyki i jest zbyt oddalona od części przedmieścia, zamieszkałego przez główną część mieszkańców Jachcic.

Wydanie zarządzenia zaprzestania wywozu śmieci z miasta do przedmieścia Jachcic.

Naprawienie chodnika dla pieszych przy ulicy Kapielowej nad Elektrownią, usypanego przez Magistrat jesienią roku 1933.

Połączenie Jachcic z Czyżkówkiem przez otwarcie istniejącego mostu przez Brdę i rozważenie budowy nowego mostu obok Wielkopolskiej Papierni dla ruchu pieszego i kołowego.

Założenie w kilku punktach przedmieścia Bydgoszcz-Jachcice hydrantów dla umożliwienia gaszenia pożarów. Ostatni hydrant bowiem znajduje się w odległości kilkanaście metrów od ulicy Kapielowej

na terenie warsztatów kolejowych (obok Szopy dla pociągu sanitarnego).

Mieszkańcy Jachcic spodziewają się, iż nowa Rada Miejska większą troską otoczy to strasznie zaniedbane przedmieście i stworzy mieszkańcom znośniejsze niż dotąd warunki bytu.

Najsilniejsze koło Ch. D. — „Północ” przeprowadza czystkę w swoich szeregach

Dnia 20 bm. odbyło się w lokalu p. Melera przy placu Piastowskim doroczne walne zebranie członków stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, mieszkających w północnej części miasta. Koło „Północ” jest najsilniejszym z pośród 8 kół Chadecji na terenie Wielkiej Bydgoszczy, liczy bowiem 493 członków (przed rokiem członków było tutaj 449, zatem przybyło w ciągu roku 44). Dotychczasowy zarząd Koła został przez akklamację wybrany na rok dalszy. Gospodarka zasobnego Koła, które podczas wyborów do rady miejskiej finansami swymi wspierało słabsze Koła w innych okręgach wyborczych, oraz stałe subwencjonuje związek młodzieży pracującej „Odrodzenie”, znalazła pełne uznanie.

Walnemu zgromadzeniu bezstronnie przewodniczył prezes Koła Wilczak-Okole p. Montewski. Ławnikami byli delegaci z Jachcic, Bielaw i Śródmieścia.

Po załatwieniu spraw ściśle wewnętrznych i upoważnieniu zarządu Koła „Pół-

Pod znakiem zapytania stoją dziś różne zabawy karnawałowe. Lecz zabawa Ch. Z. M. P. „Odrodzenie” stoi pod znakiem dobrze przemyślanych i świetnie zmontowanych atrakcyj. M. in. najnowsze przeboje grane i śpiewane przez pierwszorzędą wesołą orkiestrę salonową. Świetnie zgrany, własny zespół mandolinowo-gitarowy w sile 24 osób reprezentuje nam swoją sztukę. A więc: sobota, 27 bm. godz. 20 sala „Stara Bydgoszcz”.

noc” do wykluczenia kilkunastu członków, którzy uprawiali dywersję w szeregach Chadecji, odbyła się interesująca dyskusja polityczna na tematy aktualne, do czego zebranych zachęcił red. Nowakowski swoim referatem „o Bydgoszczy — dziś a przed 14 laty”.

Jeden z mówców, zredukowany „dla dobra służby” a zasłużony dla sprawy narodowej urzędnik państwowy, uskarżał się gorzko na metody sanacyjne, ograniczające wolność przekonań. Mówiono także sarkastycznie o t. zw. elicie, cytując Pismo święte, że „wielu było powołanych, tylko mało wybranych...”. Znawcy ekonomii znowu twierdzili, że „silny” rząd jest bezsilny wobec kryzysu a zbyt pobłażliwy dla obcych i dla nienasyconego Lewiatana. Nie sumienni Gdańszczanie przerabiają nasz eksportowy spirytus i cukier i zalewają rynek polski tańszymi wytworami, przez co robotnik tutejszy, pozbawiony pracy, najwięcej cierpi.

Juder Bebe szofmana - Skarb dziecka i matki

21601

Sokół żeński.

We wtorek, dnia 23. bm. od godz. 7—9 ćwiczenia drużyny w gimnazjum żeńskim.

W środę dnia 24. bm. od godz. 6 ping-pong w sekretarjacie.

W czwartek dnia 25. bm. od godz. 8 trening lekkoatletyczny w hali 62 p. p. Liczne przybycie drużyny i oddziału młodzieży I konieczne.

W piątek od godz. 7—9 ćwiczenia drużyny w gimnazjum żeńskim.

Kaszel i wszelkie następstwa przeziębienia jak chrypy, duszność usuwa napor z kwiatu dziewanny. Lecz tylko kwiat złoty, starannie przechowany w aptece, zawiera wartościowe składniki lecznicze. (1056)

Sokolice bydgoskie!

Wobec rozpoczynających się nowych ćwiczeń złotych, upraszam wszystkie drużyny do brania udziału w ćwiczeniach. Wyjeżdżają się w każdy piątek od godziny 19-ej w gimnazjum żeńskim przy ul. Staszica. Ćwiczenia odbywają się z muzyką. Naczelniczka okręgu V.

Kto wygrał na loterii?

Wszelkie wygrane sprawdźcie najlepiej w Kolekturze **KAPTURKIEWICZA** Bydgoszcz, Marszałka Focha 17 (408) Tamże wypłata wygranych i sprzedaż losów.

W trzynastym dniu ciągnięcia 4-ej klasy 28-ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Ciągnięcie przedpołudniowe:
50.000 zł. Nr. 130689.
20.000 zł. Nr. 87454.
10.000 zł. Nr. 72679.

Już są do nabycia losy klasy I. 29 Loterii Państw. w Szczęśliwej Kolekturze

KAFTALA Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 2 Tam padł pierwszy milion!

5.000 zł. Nr. 135746 167385.
2.000 zł. Nr. 4029 31314 31860 36692 56760 59057 82728 87581 106242 106567

115910 128061 133540 143435 153068 159556
1.000 zł. Nr. 6007 18269 25364 27063
29119 32091 46318 50798 52644 54597 56218
58725 70215 72112 74052 75008 76210 77286
84408 84552 94108 97618 108922 116712
118188 124441 138357 141835 160085 164105
167619 168928.

Ciągnięcie popołudniowe:
10.000 zł. Nr. 163117.
2.000 zł. Nr. 10825 16637 36460 56967
59671 77618 70877 78879 94810 100506
105300 112367 122493 123800 126135 150175
1.000 zł. Nr. 1532 7422 12776 22437
25281 32036 39400 42073 51242 54312 60287
70108 76490 81212 81834 83709 83752
112699 113779 120747 127566 127660 129188
131511 132131 136569 156670 162316.

Losy kl. I. 29 Loterii

w cenie 10 zł za ćwiartkę (784)

są już do nabycia w najszcześniejszej kolekturze „Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomorska 1 i Toruń, Żeglarska 31.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Pani Podkomorzyna”

komedia w 4 aktach K. Zalewskiego.

Sztuka ta posiada podwójne piętno czasu: kostiumów i sytuacji politycznej, lubo to drugie tylko tyle zaznaczone, ile trzeba było autorowi do koncepcji. Niechby tylko nieco więcej zechciał podmalować epokę obcych gości na polskiej grzędzie, to trudno byłoby pokusić się o napisanie komedji z owych czasów. Jedną tylko bezczelnością zagraniczną wysuwa tu Zalewski, a i ta dużo daje do myślenia o czasach, w których bezład nasz otwierał drzwi i okna bezprawiom sąsiadów. Wtedy to nieczne zamysły rozbiorów już dojrzały, a różnego rodzaju gospodarowanie na cudzem podwórku było ze strony przyszłych zaborców jakby próbą, czy społeczeństwo polskie i rząd już dosyć znarkotyzowane, by nie reagować na gwałt generalny t. j. na rozbiór państwa. A więc przemarsze obcych armji, wtrącanie się obcych ambasadorów w czysto wewnętrzną naszą politykę i — rzadko nawet w obszerniejszych podręcznikach dziejów wspomniane — fałszowanie polskiej monety i łapanie tęgich chłopów na rekruta — oba ekscesy praktykowane przez Prusaków.

Lecz i w cięższych terminach ludzie żyją i weselą się lub humorem odganiają zgrzyotę. Nic też w tem złego, że podsędkówna, panna Barbara, wychodzi zamaż. Jest jednak człowiek, który jej krok poczytuje za... no — nawet za grzech śmiertelny. Wszelako inne względy

wchodzą tu w grę. Pan Michał Kruszyński potępił Barbarę, że nad miłość przełożyła dostatek ze starym mężem.



ELŻBIETA WIECZORKOWSKA

artystka Teatru Miejskiego, rozporządzająca dużą skalą dramatycznego talentu, odtworzyła z powodzeniem rolę tytułową w komedji kontuszowej „Pani Podkomorzyna”.

Ot i tragedia dwojga serc! Ognisty kawaler kombinował jeszcze po ślubowaniu przed ołtarzem — porwanie Basi, ale ona, już pani podkomorzyna, oświadcza z godnością, że klamka zapadła.

Teraz dopiero może pióro napić się z kałamarza fantazji z obopólnego bólu serca Basi i Michała poprzez perypetje wysnuć dla nich w końcu ukojenie i rozkosz. Tak też się dzieje: Chwilowe zapomnienie niewiernej, jaka taka karjera Michała, przegrana w karty, pojedynek, karcetes, zaprzęgnięcie się w pruskie rekruty i ostatecznie pogodzenie się.

Istot śmiesznych i oryginalnych nigdy nie brak. One to komedję Zalewskiego nasycają stroną komiczną w dość znacznej mierze. Ach! Co za typy — szczególnie mężczyźni! W odniesieniu do naszych szarych czasów był to barok barw i fasonu w strojach. Podgolone czupryny i bardzo częsty gil na nosie, tudzież karabela przy boku — jakżeż tych Polaków z przed półtora wieku odmiennymi czynią od nas! Panoptikum w komedji. Ale właśnie dlatego mile bawi się oko ówczesną pstrokacizną — może też nie bez pewnej zazdrości, że my obecnie chyba na maskaradzie karnawałowej zdolamy wobec dam przydać sobie urody taką pompą kolorów.

Co zaś znaczy dobór koloru, pokazała nam p. Wieczorkowska. Jako panna młoda wzbudziła sympatię; natomiast w całym uroku pięknej niewiasty wystąpiła dopiero kokieterijnie uzbrojona przeciw Michałowi w kosztowną suknię i takąż fryzurę. Tak samo zaimponował kostjum p. Podgórskiej, z ogromnym wdziękiem podnoszący godność kasztelanowej. I dziwić się

tu zamilowaniu kobiet do strojów i kosmetyków! Taka Barbara Barączówna (p. Drochocka), która przy poprzednio wzmiankowanych damach wyglądała jak gąska, z pewnością znacznie molestować pana starosę o szatki podnoszące urodę niewieścia. Przecież i sam starosta kocha się w kolorach. Brzydal on jest; brzucho świadczy o zbytnej skłonności do półmiska, a na nosie wino pozostawiło fioleto, lecz z tem wszystkim sympatyczny sarmata, bo chłop postawny, w gębie gromki i ustrojony niczem rajski ptak. Trudno sobie wyobrazić pokazniejszego starosę od tego, którego pokazał nam p. dyr. Stoma — żywy zabytek easczynny, każdym szczegółem powierzchowności wyrażający zasadę: „jedz, pij i popuszczaj pas!” Również wybornie oddał p. dyr. Stoma w samej grze szlachcica rubacze.

Odmienny typ stworzył p. Cybulski w roli totumfackiego podkomorzego. Chodziło o znaczenie, że jest szlachcicem i temu stało się zadość; cechy były wyraziste. Chodziło też niemniej o wydobyć na jaw znamion charakteru. I tu p. Cybulski utrafił; zrobił człeka przebiegłego i służącego swej pani dla własnej kieszeni.

P. Kalinowski w roli amanta prezentował się bardzo dodatnio, a młodzieńczy temperament i bunt serca oddał z należytem napięciem.

Doskonałym, dystygnowanym wojewodźcem był p. Wilamowski, a p. Dytrych paradną cudzoziemską figurą.

Dekoracje stylowe do epoki dostroił i odpowiedzialni barwami wyposażył p. Hawrykiewicz.

K. Stasicki

Czytelniczy nasz mają głos.

DO ŚPIĄCYCH PAŃ BYDGOSKICH,

prowadzących przy pomocy służby gospodarstwo domowe:

Zapytujemy panie, czy wiadomo im, że w związku z nową ustawą ubezpieczeniową, zostaną znacznie podwyższone opłaty ubezpieczeniowe służby domowej, — następnie, co uczyniły, czy czynią zamierzają, aby wynagrodzenie w naturze, obliczane do końca grudnia 1933 na Bydgoszcz w wygórowanej wysokości 51 złotych miesięcznie dla zwyczajnej, niekwalifikowanej służącej, zostało ustalone na właściwym poziomie, odpowiadającym istotnym kosztom utrzymania przy rodzinie?

Przy nowej kalkulacji stawek ubezpieczeniowych, największe znaczenie odgrywać będzie „wynagrodzenie w naturze”, obliczane dotąd w Bydgoszczy najdrożej w Polsce, drożej aniżeli w Warszawie; jeśli ono utrzyma się miało u nas w tej samej wysokości nadal, opłata ubezpieczeniowa za zwyczajną służącą przekroczyć musi 10 złotych miesięcznie w Bydgoszczy (Kraków obliczył ją już przeciętnie na 6 złotych!).

Ulgi podatkowe.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że ulgi podatkowe dla płatników, którzy nie posiadają majątku nieruchomego, na którym można by zabezpieczyć należności skarbu, mogą być przyznawane tylko na indywidualnie wnoszone podania. W razie dotrzymania przez płatnika wszystkich rat, umorzenie ¼ części zaległości nastąpić ma w każdym przypadku z urzędu. Władze skarbowe przedłużyły do końca czerwca 1934 moc obowiązującą tych postanowień zarządzenia o ulgach podatkowych, które miały wygasnąć z dniem 31 grudnia 1933 r. Termin przedkładania ministerstwu skarbu wniosków o umorzenie zaległości podatków ustalony został na 15 maja 1934 r. W razie ogłoszenia upadłości przedsiębiorstwa i następnie podniesienia jej z równoczesnym zawarciem umowy sądowej z wierzycielami, izby skarbowe upoważnione są do redukcji zaległości podatkowych tylko w tych wypadkach, gdy na podstawie umowy następuje redukcja wierzytelności prywatnych najwyżej o 50 proc.

— Ślub. W ub. sobotę ks. Peprzyca pobłogosławił w kościele św. Wincentego a Paulo na Bielawkach związek małżeński pomiędzy znanymi i cenionymi kupcami bydgoskim p. Romanem Radnym a p. Martą Gackowską. Nowożeńcom pochodzącym z dobrych, zasiedziały w Bydgoszczy rodzin polskich, życzymy na nowej drodze życia, na której towarzyszą im liczne życzenia znajomych i przyjaciół, serdeczne „Szczęść Boże”.

— Zabawa karnawałowa kupiectwa w Resursie. W nadchodzącą niedzielę, 28 stycznia urządza kupiectwo polsko-chrześcijańskie w Bydgoszczy zrzeszone w trzech poważnych organizacjach a mianowicie Tow. Kupców, Stow. Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących oraz Tow. Kupców-Detalistów branży spożywczej wielką wieczornicę Rodziny Kupieckiej w wielkiej sali Resursy. Zabawy karnawałowe kupiectwa mają swoją tradycję i cieszą się wielkim powodzeniem. Również i niedzielna wieczornica kupiectwa zapowiada się nadzwyczajnie. Dobre towarzystwo i doskonała orkiestra.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 24 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00: Audycja poranna. 12,05: Muzyka taneczna z płyt. 15,40: Koncert muzyki współczesnej. Wyk.: J. Hoffmann (fort.), zespół braci Nierychło (flet, obój-różek angielski, klarnet i fagot). Transmisja z Krakowa. 16,10: Program dla dzieci: pogawędka pt. „Co się dzieje wewnątrz ziemi”; piosenki w wyk. chóru 52 warsz. szkoły powsz.; bajka pt. „Gdy zwierzęta mówią”. 16,40: Skrzynka pocztowa. 16,55: Orkiestra salonowa z płyt. 17,20: Arje i duety w wyk. Heleny Zboińskiej Ruszkowskiej (sopran) i Aleksandra Bielakowa (tenor). Transm. z Krakowa. 17,50: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00: Odczyt z cyklu „Mędrcy i poeci starożytnej Grecji” pt. „Ajschylos”. 18,20: Muzyka taneczna z kawiarni „Italia”. 19,25: „Literatura powstania styczniowego” (feljton literacki). 19,40: Wiadomości sportowe. 19,47: Dziennik wieczorny. 20,00: Sławni artyści (płyty). 21,00: „W kraju ludzi zwycięskich” feljton ze Lwowa. 21,15: „Najpiękniejszy sen”, audycja pogodna. 22,00 Odczyt w języku esperackim pt. „Podróźnicy polscy”. 22,20: Muzyka taneczna z dancingu „Adria”.

ZAGRANICA. Davenporty. 16,00: Koncert symfoniczny. Budapeszt. 19,30: „Turandot” opera Pucciniego. Lipsk. 20,10: „Dyrektor teatru” opera Mozarta. Paryż. 21,45: Koncert symfoniczny.

Odpowiedzi redakcji

Szóstacy. Jako pierwsi weszli do Bydgoszczy saperzy Butlera. Za nimi wmaszerował 6. pułk strzelców wielkopolskich Śliwińskiego, następnie 30. pułk ułani Mosiewicza i inni. Formacje te pozostały tu niedługo i nie wchodziły w skład garnizonu bydgoskiego.

„Kuba rozpruwacz” na ulicach Warszawy

Na szczęście po pierwszych występach znalazł się za kratami.

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach wieczornych na Nowym Świecie, najruchliwszej ulicy Warszawy, została napadnięta przez jakiegoś osobnika niewiasta o nieznanym nazwisku, której zadano niebezpieczną ranę bardzo ostrym seczorykiem w podbrzusze. Zawezwana karetka pogotowia odwoziła niebezpieczną, bezprzytomną niewiastę do szpitala Przemienienia Pańskiego. W pół godziny po tym wypadku zgłosiła się do komisariatu druga kobieta niej. Pełczówna, która w zupełności tych samych okolicznościach została raniona przez nieznanego zbrojnego w brzuch. Rana na szczęście okazała się niezbyt groźna. Nie przebrzmiały echa tego wypadku,

gdy na tejsze ulicy w kilka chwil później jakiś osobnik napadł na p. St. K., którą chciał ugodzić seczorykiem w brzuch. Na szczęście ostrze utkwilo w mufce. Towarzysz napadniętej pobiegł za napastnikiem i usiłował go zatrzymać, ale został ciężko pobity przez niego. Na wszczęty alarm pobiegli za nieznanym napastnikiem przechodnie i zatrzymali go. Sprowadzony do komisariatu warszawski „Kuba-rozpruwacz”, nazwiskiem Górniak, przyznał się do całego szeregu napadów na kobiety. Twierdził, że nie wie, dlaczego to robił, że żadnej ze swych ofiar nie znał i że napadł go jakiś szal. Czuł rozkosz, gdy ranił kobiety. Został on osadzony w więzieniu.

„Zazdrość i medycyna” przyniosła M. Choromańskiemu nagrodę Akademii Literatury

Warszawa, 23. 1. (PAT). W dn. 22 bm. toczyły się w Ministerstwie Wyznań Rel. i Ośw. Publ. obrady Polskiej Akademii Literatury nad wyborem pierwszego laureata nagrody P. A. L. dla młodych za najwybitniejsze dzieło literackie, opublikowane w ciągu dwóch poprzednich lat kalendarzowych.

Akademicy mieli prawo zgłosić najwyższą po trzech kandydatów. Po dyskusji Akademia uznała za dzieło najgodniejsze nagrody powieść Michała Choromańskiego pod tytułem: „Zazdrość i medycyna” i przyznała temu pisarzowi nagrodę w wysokości 3.000 zł.

Tadeusz Kudliński — laureatem.

Kraków, 23. 1. (PAT). Jury nagrody literackiej Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie przyznało nagrodę za rok 1932 Tadeuszowi Kudlińskiemu za powieść pod tytułem: „Wygnańcy Ewy”. Jury brało pod uwagę dzieła literackie, ogłoszone w latach 1930, 1931 i 1932. W poprzednich nagrody Związku Zawodowego literatów polskich w Krakowie otrzymali za rok 1930 Jan Wiktor i za rok 1931 Józef Alfred Gałuszka. Laureat Tadeusz Ku-

dliński, urodzony w 1898 r. wydał w r. 1928 tom nowel pod tytułem: „Pierwsza miłość panny Elo”, w r. 1930 powieść biograficzną, opartą na przeżyciach autora z okresu wojny pod tytułem „Smak świata”.

Koło Ch. D. Bielawy liczy 270 członków. (Z rocznego walnego zebrania).

Ostatnie zebranie Koła Chrześcijańskiej Demokracji na Bielawach, które było rocznym walnym i odbyło się w sali p. Ferencza przy ul. Senatorskiej, zgromadziło wielką liczbę członków i członkiń.

Zebranie zgaśli prezes p. Mreła. Przewodniczącym walnego zebrania wybrany został radny miasta p. Kozłewicz.

Po sprawozdaniach, które wygłosili z rocznej działalności Koła prezes Mreła, sekretarz Łukaszewski i skarbnik Jasieniecki, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrani zostali pp.: Mreła prezesem, Zieliński zastępcą prezesa, Łukaszewski sekretarzem, Filarecki skarbnikiem, Graja zastępcą sekretarza, Dąbrowski, Gniewka i Marchlewski ławnikami. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.:

Langner, Gackowski i Harosiewicz.

Następnie wygłosił red. Formański obszerny referat na temat: „Chrześcijańska Demokracja i jej przeciwnicy”.

W dyskusji nad referatem zabrali głos pp.: Świerkowski, Mreła i Młyński.

Życzenia nowemu zarządowi złożyli pp.: Świerkowski z Koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje i Teodziecki z Koła śródmieście.

Koło Ch. D. Bielawy należy do najsilniejszych kół na terenie naszego miasta. Dzięki niestrudżonym zabiegom zarządu a w szczególności ruchliwego prezesa p. Mreły liczy ono 270 członków i poszczycić się może ożywiającą i owocną działalnością w roku sprawozdawczym. Nowemu zarządowi: „Szczęść Boże!”. F.

DZIAŁ SPORTOWY

WARTA MISTRZEM BOKSERSKIM POLSKI? PRZESĄDZONY WYNIK.

Poznań. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Warszawie mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między drużyną Skody i Wartą poznańską. Skoda wystąpi w następującym składzie w odpowiedniej kolejności wag: Czarnecki, Miller, Cyran, Bąkowski, Seweryniak, Woźniak, Antczak i Stibbe.

Według naszych przypuszczeń, wynik winien brzmieć: 9:7 dla Warty.

AUSTRJACY MISTRZAMI EUROPY.

Innsbruck. W miejscowości Seefeld rozegrane zostało łyżwiarskie mistrzostwo Europy w jeździe figurowej. Mistrzostwo zdobył Austriak Karol Schaeffer. Wśród pań pierwsze miejsce zajęła również Austriaczka, Landbeck.

KOBIETA SKACZE 43 MTR.

Nowy Jork. W mieście Connecticut na wybudowanej nowej skoczni narciarskiej Johanna Holstadt, Amerykanka norweskiego pochodzenia, skoczyła na nartach 43 m. Wśród panów najlepszym był znany narciarz Enger ze skokiem 64 m.

SZWECJA — NIEMCY 3:2.

Berlin. Mecz tenisowy w hali krytej między drużynami reprezentacyjnymi Niemiec i Szwecji, zakończył się zwycięstwem Szwecji 3:2.

PORAŻKA GEDANJL

Gdańsk. W meczu piłkarskim o mistrzostwo okręgu gdańskiego Gedania przegrała z klubem niemieckim Preussen w nieznacznym stosunku 3:4.

POZNAŃSCY BŁEKITNI W TORUNIU.

Toruń. W Toruniu odbył się mecz bokserski pomiędzy drużyną Błękitnych z Poznania, a Gryfem toruńskim, zakończony wynikiem remisowym 6:6.

CZESI O PORAŻKACH NASZYCH BOKSERÓW W SZWECJI.

Bruno. Jeden z największych dzienników czeskich „Lidove Noviny” podając informację o porażkach bokserów polskich

W ciągu ostatnich dwóch lat przybyło 212.377 członków.

FRANCJA — BELGJA 3:2.

Paryż. W Brukseli kombinowana reprezentacja Francji pokonała wobec 40.000 widzów reprezentację Belgii w stosunku 3:2 (2:2).

Druga reprezentacja Belgii grała z Luksemburgiem, odnosząc zwycięstwo w identycznym stosunku 3:2 (2:0).

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 26 bm. o godz. 19.30 w Hotelu Lengning, ul. Długa.

Referat wygłosi p. red. Nowakowski. Zebranie zarządu o godz. 18.30.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Preferenci do tytułu mistrza świata pokonani w Berlinie



We wczorajszym naszym „Tygodniku Sportowym” donosiliśmy o zwycięstwie kanadyjskiej drużyny hokejowej Saskatoon-Quakers nad berlińską drużyną B. S. C. (wice-mistrz Rzeszy) w stosunku 2:0. Następnego już jednak dnia preferenci do tegorocznego tytułu mistrza świata, tak o sobie głoszą Kanadyjczycy, przegrali do tej samej drużyny w stosunku 1:3. Obrazek powyższy prezentuje nam scenę z tego spotkania.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur. Dworcowa 19

Gdzie się wykupię?

W zakładzie kąpielowo- leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6

Kabarety:

„Picadilly”. Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach. H. Kaszubowski, s.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżut. Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa	2,26, 6,23, 8,06, 13,15, 15,43, 19,37, 21,50, 23,30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0,47, 3,29, 5,55, 7,31, 10,41, 13,22, 13,35, 17,01, 19,35
Kościerzyna-Gdynia	0,55, 17,40
Nakło-Pla	3,45, 8,05, 14,35, 19,47, 0,01
Unisław-Brodnica	5,10, 8,11, 13,33, 16,06, 21,00
Inowrocław-Poznań	3,50, 6,14, 8,04, 11,45, 14,15, 15,47, 20,35, 22,59.
Wągrowiec-Poznań	5,02, 7,45, 13,36, 18,40, 23,06
Inowrocław-Karzno-Herby Nowe	14,15, 6,14, 22,59

Stan wody na Wiśle w dniu 23 bm.: Zawichost 1,72; Warszawa 1,25; Płock 1,57; Toruń 0,82; Fordon 0,98; Chełmno 0,78; Grudziądz 1,13; Korzeniewo 1,28; Piekło 0,59; Tczew 0,45; Einlage 2,18; Schievenhorst 2,45.

PROGRAM W KINACH.

ADRIA wyświetla dziś nieodwołalnie po raz ostatni „Brata diabła”, rozbójnika z XVIII w., którego kreuje i śpiewa swym pięknym barytonem Dennis King, sekunduja mu zaś komiczni nad wyraz jako słudzy Flip i Flap. Nadprogram interesujący tygodnik Pocz. o 5.

APOLLO (ul. Krasieńskiego). Dziś nieodwołalnie po raz ostatni przepiękne arcydzieło dźwiękowe z życia powojennej Austrii pt. „Rendez-vous we Wiedniu” z Johnem Barrymore w roli głównej oraz egzotyczny film polski p. t. „Głos pustyni” i wspaniały i emocjonujący dodatek p. t. „Szczyt akrobatyki”. Pocz. o 5,30, 7 i 8,45.

BAŁTYK. Dziś nowy podwójny program, na który składa się sensacyjny film z Tomem Mixem p. t. „Mój przyjaciel król” oraz film polski p. t. „Dzikie pola” z udziałem artystów polskich. Pocz. o 5.

KRYSTAL. René Clair, jedyny najbardziej popularny we Francji reżyser filmowy stworzył nowe arcydzieło na tle święta ludowego p. t. „14 lipca”. W dniu tym Paryż ma niezwykły wygląd. Wszyscy pełni radosnego nastroju tańczą na ulicach i placach. Twórca „Pod dachami Paryża” i tym razem znalazł oryginalną

OSTATNIE WIADOMOSCI

Mgła londyńska w stolicy.

Poważne utrudnienia komunikacji — bez wypadków.

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.). Wczoraj rozpostarła się nad Warszawą londyńska mgła. Szła ona od strony Wisły. O godz. 3 po poł. pole widzenia ograniczało się do 20 m. Sytuacja stawała się coraz trudniejsza, gdyż mgła opadała coraz większa. Dla milionowego miasta stan ten powodował wielkie utrudnienia. Tramwaje wprawdzie nie przestawały kursować, ale poruszały się z minimalną szybkością. Natomiast ruch samochodowy ustął prawie zupełnie. Mgła była tak wielka, iż z chodników ulicznych nie widać było przejeżdżających wozów tramwajowych. Sytuacja stawała się coraz przykrejsza. Na szczęście, poza drobnymi wypadkami mgła nie spowodowała groźniejszych wypadków w komunikacji.

Mgła nad Warszawą była zjawiskiem czysto lokalnym, gdyż w całym kraju było pogodnie i bezchmurno.

Marsz głodowy na Londyn.

Londyn, 23. 1. (PAT.) Wczoraj wyruszył z Glasgow w Szkocji pochód bezrobotnych, złożony z 400 ludzi, którzy rozpoczęli marsz głodowy na Londyn. Na czele pochodu stoi poseł niezależnych socjalistów Mackgovern. Pochód ten przejdzie przez główne ośrodki przemysłowe, gdzie miejscowi bezrobotni będą się do maszerujących przyłączali. Mackgovern liczy, że pochód dojdzie do Londynu w końcu lutego i że będzie on liczył 20.000 bezrobotnych z całej Wielkiej Brytanii.

Austria zwróci się do Ligi Narodów

o ochronę przed napastliwością III Rzeszy.

Genewa, 23. 1. (PAT.) W kołach Ligi Narodów duże zainteresowanie budzą wiadomości o możliwości zwrócenia się Austrii do Ligi Narodów w sprawie ingerencji Rzeszy w sprawę wewnętrzną Austrii i zagrożenie jej niepodległości.

Według informacji, posiadanych przez sekretarjat Ligi, rząd austriacki istotnie dokonał w Berlinie nowej demarche, domagając się zaprzestania wtrącania się do spraw austriackich,

formę wypowiedzenia się, i tym razem intryge świetnie wiąże z rytmem życia, rozwijając temat ciekawy i frapujący. Łączy dwie rzeczy, pełen dynamiki epos z życia z ciepłą opowieścią miłosną. Prawdziwe dzieło mistrza. Artysty jak Anna Bella, Pola Illery, Georges Rigoud tworzą koncertowy zespół. Tło i muzyka jak zwykle ładne. Ponadto nadprogram. Dziś tylko o 5 ostatni raz „Drewniane krzyże”.

MARYSIENKA. Zawsze mile widziana, a nawet przez większość pożądana w programach kin całego świata Liljanka Harvey ukazuje się dziś w najweselszym swoim filmie p. t. „Quick”. Obok niej gra Jules Berry i Pierre Brasseur oraz komik Armand Bernard. Nic więcej nie dodajemy, to już mówi za siebie bardzo wiele. Poza tym drugi film to nowość repertuarów najlepszych kin z życia marynarzy. Akcja toczy się żywo w spelunkach marynarskich, a ujrzymy maraton tańca w basenie pływackim, bójkę na dancingu i wiele innych emocjonujących scen z tajemnicą pokoju małego hoteliku.

REWJA. Aby dać możność zobaczenia najciekawszego programu wyświetlanego obecnie z niebywałym powodzeniem p. t. „Dzieje grzechu” podług Stefana Żeromskiego oraz wielkiego filmu z czasu wojny p. t. „Najeźdźcy” czyli przeżycia czwórki piechurów. Pocz. o 5, i 9,10.

groząc odwołaniem się do Ligi Narodów.

Z drugiej strony delegat austriacki przy Lidze Narodów Pluegl w rozmowach, odbytych z niektórymi członkami Rady przypominał, że Austria rozważa ewentualność zwrócenia się do Ligi Narodów w powyższej sprawie.

Gdyby na żądanie Austrii nastąpiło zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, to przewodniczyłby jej minister Beck, który pozostaje przewodniczącym Rady aż do następnej sesji zwyczajnej, tj. aż do maja.

Lawina śnieżna zasypała oddział żołnierzy.

Monachjum, 23. 1. (PAT.) Podczas ćwiczeń wojskowych pod Mengau w Alligon obsunęła się olbrzymia lawina, grzebiąc oddział żołnierzy. Mimo energicznej akcji ratunkowej zginęło pod ciężarem lawiny dwóch żołnierzy. W pobliskiej miejscowości lawina zasypała dwóch narciarzy. Jednym z nich jest znany sportowiec niemiecki Bisler. Na pograniczu bawarsko-austriackim zanotowano również kilka wypadków zasypań lawiną.

Zatarg między hitlerowcami a katolikami w Sztutgarcie.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 23. 1. W niedzielę w czasie uroczystości z okazji świętego roku urządzonych przez katolików w Sztutgarcie, doszło do zamieszek ulicznych. Młodzi katolicy zjawili się na zebraniu w uniformach i z chorągiewami, następnie wbrew zakazowi uformowali pochód. Policja wydała ostre zarządzenia przeciwko aranżerom zebrania. S. S.

Nowy starosta wyrzyski.

Powiat wyrzyski otrzymał nowego starostę w osobie p. Andrzeja Piotrowskiego, który rozpoczął urzędowanie.

Prezydent Mościcki w Promnie.

Do Wielkopolski przybył na kilkudniowy pobyt Prezydent Rzeczypospolitej. Prezydent zamieszkał w nadleśnictwie Promno w pow. czarnkowskim, by wziąć udział w polowaniu w pięknych tamtejszych lasach.

Życia towarzyska.

Wtorek, 23 stycznia 1934 r.

- Godz. 19,00: Sokół V. Schadzka w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska.
- K. S. „Astorja”. Trening w sali gimnastycznej gimn. przy ul. Grodzkiej.
- Godz. 19,30: Sokół III. Zebranie zarządu u drh. Woźniaka, Gdańska 1.
- Godz. 20,00: K. S. „S. P. D.”. Roczne walne zebranie w szkole Konarskiego. O g. 19 zebranie zarządu.
- Godz. 20,00: Klub mandolinistów „Lutnia”. Lekcja II oddziału.
- B. K. S. „Polonia” sekcja pań. Gimnastyka w sali Konarskiego. Wpisy nowych członków w czasie ćwiczeń.
- Sokół I. Trening drużyny hokejowej na ślizgawce B. K. S. „Polonia”.
- Bydgoski Chór Męski. Zebranie walne w lokalu p. Bielawskiego. O godz. 19 zebranie zarządu. Pół godz. przed zebraniem zebranie komisji matki.

Miljoner

Opowiada nam



Dlaczego poślubił biedną, pracującą dziewczynę

„W chwili gdy podniosła na mnie wzrok, zostałem oczarowany pięknoscia jej jasnej, świeżej, aksamitnej cery. Natychmiast postanowiłem pojąć ją za żonę.”

Każda kobieta może obecnie osiągnąć gładką, białą, delikatną skórę — taką właśnie jaką lubią i podziwiają wszyscy mężczyźni. Należy tylko stosować codziennie znakomity pariski nowy Odżywczy Krem Tokalon, kolor biały (nie tłusty). Zawiera on świeży krem i oliwę, połączone ze składnikami wybielającymi, ściągającymi i wzmacniającymi skórę. Wnika momentalnie do por, uśmierza podrażnione gruczoły, ściska rozszerzone pory, rozpuszcza wagi, które same odpadają. Wybiela i ndelikatnia najciemniejszą i najbardziej szorstką skórę. Nadaje skórze w ciągu 3-4 dni nieopisaną świeżość i piękno — niemożliwe do osiągnięcia żadnym innym sposobem. Należy go używać o rano.

1292

Środa, 24 stycznia 1934 r.

- Godz. 17,00: Koło Rodzicielskie szkoły im. Jana Kochanowskiego przy ul. Nowodworskiej. Zebranie w auli szkoły.
- Godz. 17,30: Związek Cywilnych Ociemniałych. Roczne walne zebranie w sali p. Mellera przy pl. Piastowskim.
- Godz. 18,00: Tow. śpiewu „Lutnia” Jachcice. Zebranie zarządu u p. Orczykowskiego. Po zebraniu lekcja.
- Godz. 19,30: Tow. Czeladzi-Kat. Zebranie w Domu Czeladzi.
- „Szopen”. Lekcja śpiewu u Kleinerta.

Z ruchu wydawniczego.

Nakładem drukarni „Kupca” (wł. Artur Gustowski) w Poznaniu wyszedł nowy kalendarz dla branż: metalowo-maszynowej, budowlanej, elektro- i radjotechnicznej i pokrewnych branż na r. 1934. Jak wszystkie wydawnictwa drukarni „Kupca” (Przemysł Skórny — Przegląd Papierniczy, Galanteryjny i Zabawkarski) tak i ten kalendarz otrzymał szatę zewnętrzną w najlepszym wydaniu. Stronie graficznej dorównuje w każdym calu i bogata, wybitnie fachowa treść (340 stron). Przy niskiej cenie 4,50 zł należałoby wszystkim fachowcom kalendarzyk ten polecić. Zamawiać można: Drukarnia Nakładowa „Kupca”, Poznań — Wielka 10.

Bank Polski płacił w dniu 23. I. 1934 r.	
dolary amerykańskie	5,50
funtów szterlingów	27,64
franki szwajcarskie	171,54
franki francuskie	34,74
marki niemieckie	209,—
guldeny gdańskie	172,25
liry włoskie	46,37
florency holenderskie	356,25

SPRZEDAŻE

Skład (1294) papieru zaprowadzony z mieszkaniem tanio do nabycia. Wiadomość Welniany Rynek 12, m. 4.

Rower tanio sprzedam. Poznańska 9, słuśarnia. (1290)

Tanio sprzedam z powodu wyjazdu część urządzenia składowego, różne części dekoracyjne, wózek ręczny i t. d. Wiadomość Ziemska, Gdańska 31. (1306)

Lustro 1,10x1,40 dla zakł. fryzj. lub t. p. tanio na sprzedaż. Stadie, ulica Mazowiecka 21. (1335)

Garnitur (F719) klubowy, salonowy, p. telefon walizkowy, jak nowe b. tanio. Pomorska 14-1.

Zamienie

dom 4 składami jeden do dyspozycji, na gospodarstwo prywatne 80-150 morg. Słupski, Chelmska, Toruńska 29. (1328)

Skład (1329) urządzenie kolonialki odstąpię. Welniany Rynek 1.

Jadłodajnię i kawiarnię w Bydgoszczy, interes solidnie wyrobiony, świetnie prosperujący, targi do sprawdzenia, sprzedam za gotówkę nie drogo, byle zaraz z powodu objęcia większego interesu. Objekt 12.000 zł. Oferty do filii Dziennika Bydg. pod „555”. (1336)

KUPNA

Tokarkę do żelaza długości 2 1/2 mtr. w dobrym stanie kupię zaraz. Oferty agentura Dziennika, Nakło. (1337)



Dzielna służbdomowa

poszukuje i znajduje się najlepiej przez „drobne ogłoszenia” na tem miejscu!

POSADY WOLNE

Pracowitą prasowaczkę poszukuje Pralnia, Łokietka 44. (1323)

Destylator (1340)

dobry fachowiec może się natychmiast zgłosić. Zgl. piśm. z odpisami świadectw, których się nie zwraca z podaniem pensji bez utrzymania. Fabryka Wódek i Likierów, Bolesław Lisewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 13.

POSADY POSZUKUJA

Z kaucją

1500 zł w gotówce oraz zabezpieczenie 7000, poszukuje posady kierownika hotelu, restauracji, składu kol. wzgl. bufetowego kupiec kawaler, lat niżej 30. Łaskawe oferty proszę kierować: Feliks Kozłowski, Gniezno, ul. Słomiana 11. (1331)

Kobieta

uczciwa, pracowita, poszukuje posługi zaraz lub później. Zgłosz. Dziennik Bydg. pod „K. G.” (1334)

Szukam (1332)

posady ksiązkowego - korespondenta, magazyniera, woźnego, maszynisty zaraz, obsługę elektryczności, dam kaucję pożyczkę. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Książkowy”.



Warsztaty i ubikacje fabryczne: 300 kw. Gdańska 67.

4 pokoje

kuchnia, łazienka, balkon elektr. oświetlenie, komplet, wyremontowane, w śródmieściu od 1 lutego wprost od gospodarza do wynajęcia. Pośrednictwo wykluczone. Zgl. Warmińskiego 11 biuro. (F715)

4 pokojowe (1312)

mieszkanie z pokojem dla służącej i łazienką wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgl. uprasza się skierować do ekspedycji Dz. Bydg. pod „H. B.”

Mieszkanie

5 pokojowe, centralne ogrzewanie, wysoki parter od 15. II. do wynajęcia. Weyssenhofa 5. (F680)

2 duże

słoneczne próżne pokoje. Cieszkowskiego 6, właściciel. (F699)

6 pokoi

do wynajęcia. Zduny 15, m. 3. (F646)

POKOJE WOLNE

Pokój

do wynajęcia zaraz. Siemiradzkiego 9, m. 3. (1330)

Pokój

umeblowany, niekrepujący. Garbary 30, m. 7. (1327)

MATRYMONIALNE

Panna

lat 37, inteligentna, 10000 zł gotówki, dobra wyprawa, wyjdzie zamaż najchętniej za wyższego urzędnika. Zgl. poważnie pod „100”. (1333)

†

W sobotę, 20 bm. o g. 5.30 po poł. zmarła w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i troskliwa matka, teściowa, babcia, siostra i bratowa śp.

Jadwiga z Földzińskich Czyżewska

przeżywszy lat 67, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 22 stycznia 1934 r.

Ekspozycja zwłok odbędzie się z domu żałoby Chrobrego nr. 4 w środę, 24 bm. o godzinie 3,30 po poł. na cmentarz parafialny Serca Jezusa. Msza św. żałobna za duszę śp. Zmarłej w kościele Serca Jezusa w czwartek o godz. 9-tej rano. (1302)



PIANINA

najlepszej jakości
dostarcza wprost z fabryki
po cenach niskich
Największa w Polsce FABRYKA PIANIN

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ulica Sniadeckich 2 (540)
Filja: Poznań, ulica 27. Grudnia 15.

Ostrzeżenie.

Rozsiewane fałszywe wieści przeciw nam przez p. Matka Michała, pośrednika w Bydgoszczy, ulica Gdańska 46, z całą energią ścigać będziemy sądownie, o czem go publicznie przestrzegamy.

Józef i Tekla Sieraccy
Bydgoszcz, ulica Śląska 29.
(1318)

Najlepszy (1341)

metal łożyskowy

(„Auto-Platino“) do samochodów dostarcza firma „**PRODMETAL**“, Bydgoszcz, Śląska 15.

PROSZEK z KOGUTKIEM
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY

BOL GŁOWY

MIGRENE NEURALGJE
BÓLE ZĘBÓW
GRYPE PRZEZIEMIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE KOSTNE I T.P.

PROSZEK TE WYRABIAMY W WOSTACI
TABLETEK
ŻADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z KOGUTKIEM

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio
Drukarnia Bydgoska S. A.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

Restaurację

ze stałą koncesją przy głównej ulicy z 14 pokojami z powodu wyjazdu, **tanio sprzedam.** Oferty Dz. Bydg. Inowrocław „Korzystne”. (1103)

Prasowanie

czyszczenie i reparacja garderoby damskiej i męskiej. Pierwszorzędne wykonanie na miarę. Chrobrego nr. 7, mieszkanie 3. (695)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

PP. Właściciele Nieruchomości

Jesteście odpowiedzialni za szkody wyrządzone przez śmierć, cielesne obrażenie lub uszkodzenie zdrowia osób trzecich na terenie własnych posesji. Ubezpieczcie się zatem o **odpowiedzialności cywilno prawnej** na bardzo dogodnych i przystępnych warunkach w (1286)

Krakowskim Towarzystwie Ubezpieczeń „Florjanka“ S.A.

Zgłoszenia przyjmuje Agencja Towarzystwa
Tadeusz Malejka, ulica Jackowskiego nr. 19. Telefon 1925.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Fasonowanie

i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205)

Kanapy

leżanki nadzwyczaj tanio. Janowicz, Wełniany Rynek 10. (1316)

Łóżka żelazne Materace

poleca (17)

F. Kreski

ulica Gdańska 9.

Książki

(23339) handlowe Kreglewskiego kupisz najpewniej i najtaniej w specjalnie w tym dziale asortowanym składzie papieru Stan. Janakowskiego, ul. Długa 76.

Wózki

dziecięce najnowsze modele 1934 nadeszły. Ceny styczniu 30% zniżone. Długa 5. (1326)

Sypialki

kuchnie, krzeselka najtaniej u Janowicza, Wełniany Rynek 10. Dogodne warunki. (1317)

SPRZEDAŻE

Sprzedam

(F695) pensjonat I. kategorii w Jastarni, 32 pokoje, kawiarnia i restauracja na 2000 osób, cena 110.000, wpłata 60.000 zł., dochód roczny 20.000. Zgłoszenia Reklama, Bydgoszcz, Dr. Em. Warmińskiego 17.

Dom

centrum Bydgoszczy, dochód 9.400, cena 63.000, wpłata 25.000. Westfalewski, Długa 37. (F718)

Trzypiętrowy

dom nowoczesny, dochód 7.400, cena 55.000, wpłata 30.000. Emeryt, Dworcowa 2. (1307)

Domy

wille przy wpłacie 8000 do 150000 okazynie sprzeda Szuchiewicz, Dworcowa 2. (1308)

Kino

dźwiękowe w powiatowym mieście sprzedam za gotówkę z powodu wyjazdu ewentualnie przyjmę współnika czynnego. Of. do filji Dziennika pod „Kino”. (1258)

Skład

towarów krótkich z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Galanteria, Poznań, ul. Marszałka Focha 43. (1097)

Wózek

dziecięcy tanio na sprzedaż. Marcinkowskiego 3, m. 5. (F707)

Sprzedam

za 3 tys. złotych skład papieru. Oferty do filji pod „Dobra okazja”. (F702)

Pianino

krzyżowe, czarne tanio sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (1288)

Samochód

ciężarowy 2 1/2 tonowy za gotówkę tanio na sprzedaż. Wiadomość Sienkiewicza 49, m. 6. (1314)

Tanio

sprzedam z powodu wyjazdu salonik, dywan ręczny, mostek perski, gabinet, kluby — skóra, palma, meble do holu i t. d. Wiadomość Ziemiński, Gdańska nr. 31. (1305)

Stolarskie

maszyny z narzędziami i motorami sprzedam tanio. Oferty do Dziennika Bydg. „Stolarskie”. (1319)

Rower

mocny nowy okazynie na sprzedaż. Ziemej, Pomorska 44. (F711)

Hipotekę

5000 zł. w złocie sprzedam. Zgłosz. filja Dziennika „D. 5000”. (F716)

KUPNA

Maszyny

do sycia, prawie nową sprzedam tanio. Kupię wagi stołową, decymalna. Adres wskaże filja Dziennika. (F653)

Pianino

(F717) lub fortepian kupię. Of. z ceną, marką, stanem pod „Pianino” filja Dziennika.

Fortepian

dobrze utrzymany kupię. Oferty pod „F. K.” z wyszczególnieniem ceny do filji Dziennika. (F706)

Kupię

100—200 mórg, nie dalej 8 klm. od Bydgoszczy, stan budynków obojętny. Zgłoszenia Reklama, Bydgoszcz, Dr. Emila Warmińskiego 17. (F697)

Kupimy

50 beczek żelaznych ocynkowanych o pojemności 150, 200 i 250 litrów. „Hadena”, Toruń. (1322)

Biurowy

inkasent, gotówka 500 do 1000, potrzebny. Oferty wyczerpujące Poste Restante Chelmno „Zabezpieczenie”. (1310)

Fryzjerka

zdolna, potrzebna zaraz na stałą posadę. Zgłosz. z fotografią: Zakład fryzjerski „Rococo”, Kartuzy, Marszałka Piłsudskiego 21. (1339)

Fryzjerka

potrzebna od 1 lutego. Zgł. z podaniem warunków B. Raduszewski, Ludbawa. (1338)

Służąca

starsza, z gotowaniem do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Szubińska 17, mieszk. 1. (1304)

POSADY POSZUKUJA

Sierota

(F703) spokojna, pracowita, dobrze gotuje i zaprawia, szuka posady. Filja Dziennika pod „Samodzielną”.

Rutynowana

fryzjerka poszukuje posady. Zgłosz. „Rz”. (1289)

Kuchnia

potrzebna zaraz na stałą posadę. Zgłosz. do Dziennika „Kuchnia”. (F679)

NAUKA

Krawcy

(1300) krawcowe. Czas to pieniądź, szkoda nerwów. W 4 tygodniach wieczorami nauczycie się kroju damskiego Szymańskiego z Poznania. Zapisy Cieszkowskiego 3, mieszkanie 1.

POSADY WOLNE

Podróżującego

na wspólne wyjazdy autem Poznańskie poszukujemy. Zgłoszenia z podaniem branży do Dz. Bydg pod „Wyjazdy”. (1321)

Młodsza

(F713) służąca potrzebna zaraz. Adres wskaże Dziennik.

Uczennice

do sycia potrzebne. Koszarowa 16, parter (boczną ulicą Wysokiej). (1303)

Służąca

starsza, z gotowaniem do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Szubińska 17, mieszk. 1. (1304)

POSADY POSZUKUJA

Sierota

(F703) spokojna, pracowita, dobrze gotuje i zaprawia, szuka posady. Filja Dziennika pod „Samodzielną”.

Rutynowana

fryzjerka poszukuje posady. Zgłosz. „Rz”. (1289)

Kuchnia

potrzebna zaraz na stałą posadę. Zgłosz. do Dziennika „Kuchnia”. (F679)

Fryzjerka

zdolna, potrzebna zaraz na stałą posadę. Zgłosz. z fotografią: Zakład fryzjerski „Rococo”, Kartuzy, Marszałka Piłsudskiego 21. (1339)

Fryzjerka

potrzebna od 1 lutego. Zgł. z podaniem warunków B. Raduszewski, Ludbawa. (1338)

Służąca

starsza, z gotowaniem do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Szubińska 17, mieszk. 1. (1304)

POSADY POSZUKUJA

Sierota

(F703) spokojna, pracowita, dobrze gotuje i zaprawia, szuka posady. Filja Dziennika pod „Samodzielną”.

Rutynowana

fryzjerka poszukuje posady. Zgłosz. „Rz”. (1289)

Kuchnia

potrzebna zaraz na stałą posadę. Zgłosz. do Dziennika „Kuchnia”. (F679)

Fryzjerka

zdolna, potrzebna zaraz na stałą posadę. Zgłosz. z fotografią: Zakład fryzjerski „Rococo”, Kartuzy, Marszałka Piłsudskiego 21. (1339)

Fryzjerka

potrzebna od 1 lutego. Zgł. z podaniem warunków B. Raduszewski, Ludbawa. (1338)

Młodsza

(F713) służąca potrzebna zaraz. Adres wskaże Dziennik.

Uczennice

do sycia potrzebne. Koszarowa 16, parter (boczną ulicą Wysokiej). (1303)

Służąca

starsza, z gotowaniem do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Szubińska 17, mieszk. 1. (1304)

POSADY POSZUKUJA

Sierota

(F703) spokojna, pracowita, dobrze gotuje i zaprawia, szuka posady. Filja Dziennika pod „Samodzielną”.

Rutynowana

fryzjerka poszukuje posady. Zgłosz. „Rz”. (1289)

Kuchnia

potrzebna zaraz na stałą posadę. Zgłosz. do Dziennika „Kuchnia”. (F679)

Fryzjerka

zdolna, potrzebna zaraz na stałą posadę. Zgłosz. z fotografią: Zakład fryzjerski „Rococo”, Kartuzy, Marszałka Piłsudskiego 21. (1339)

Fryzjerka

potrzebna od 1 lutego. Zgł. z podaniem warunków B. Raduszewski, Ludbawa. (1338)

Służąca

starsza, z gotowaniem do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Szubińska 17, mieszk. 1. (1304)

POSADY POSZUKUJA

Sierota

(F703) spokojna, pracowita, dobrze gotuje i zaprawia, szuka posady. Filja Dziennika pod „Samodzielną”.

Rutynowana

fryzjerka poszukuje posady. Zgłosz. „Rz”. (1289)

Kuchnia

potrzebna zaraz na stałą posadę. Zgłosz. do Dziennika „Kuchnia”. (F679)

Fryzjerka

zdolna, potrzebna zaraz na stałą posadę. Zgłosz. z fotografią: Zakład fryzjerski „Rococo”, Kartuzy, Marszałka Piłsudskiego 21. (1339)

Fryzjerka

potrzebna od 1 lutego. Zgł. z podaniem warunków B. Raduszewski, Ludbawa. (1338)

Młodsza

(F713) służąca potrzebna zaraz. Adres wskaże Dziennik.

Uczennice

do sycia potrzebne. Koszarowa 16, parter (boczną ulicą Wysokiej). (1303)

Ubikacja

fabryczna do wynajęcia. Pomorska 15. (F708)

Dwie

ubikacje na warsztaty przy Kujawskiej. Wiad. Chołojewskiego 5. (1284)

MIESZKANIA SZUKA

Portjerstwa

(F705) poszukuje małżeństwo. Oferty filja Dziennika „Wszelkie reparaacje”.

Próżny

(F704) pokój z kuchnią lub bez z osobnym wejściem. Of. pod „Próżny” filja Dzień.

4-5

pokoje z centralnym ogrzewaniem i wszelkim komfortem I piętro od 1. IV. poszukuje. Oferty filja „Centralne”. (F698)

Poszukuje

(F700) 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty pod „Cena” filja.

ROŻNE

Inieligentni

reprezentacyjni panowie (nie) poszukiwani. Praca społeczna. Warunki lukratywne. Akademicy, oficerowie rezerwy, zredukowani i emerytowani urzędnicy pierwszeństwo. Zgłoszenia codziennie ul. Paderewskiego 10, m. 5, w godz. 15—19. (1287)

Pokoje wolne

Pokój

elegancki frontowy z łazienką zaraz. Dworcowa 47, m. 8. (F683)

Umeblowany

pokój, kuchnia, Malborska 5-1. (1296)

Pokój

umebl., utrzymanie, 1-2 osoby. Świętojańska 3-2.

Pokój

tanio. Podwale 9. (1291)

2 pokoje

i kuchnia umeblowane 2-4 osób, ewentl. telefon. Zapytać skład trumien, Długa 22. (1299)

Pokój

(F709) umebl. elegancki frontowy z łazienką do wynajęcia. Dworcowa 47, m. 8.

Ładny

męski pokój, kompletny debowy, 300 zł., zaraz sprzedam. Dworcowa 74, skład. (F720)

Pokój

Wiatrakowa 15-2. (F694)

Pokój

umeblowany, niekrepujący Kościuszki 4-5. (F710)

Pokój

(1313) skromny bez pościeli do wynajęcia. Dworcowa 84/7.

Wróże

z kart i rąk zdumiewająco trafnie. Jachowski, Mazowiecka 17, II p. (F712)

DROBNE

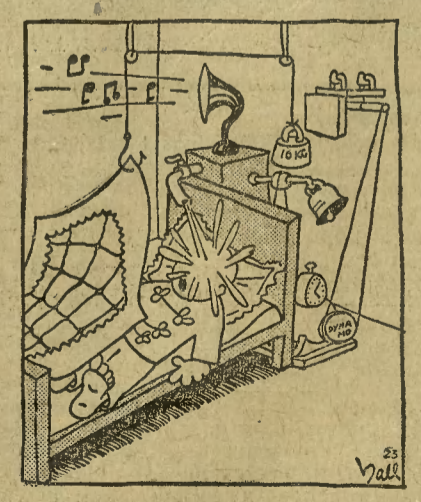
DRUKI

SZYBKO TANI

WYKONUJE

DRUKARNIA BYDGOSKA S.A.

UL. POZNAŃSKA 12-14



Najnowszy budzik uniwersalny.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.